

Bez Biegu Narodowego nie ma odznaki sprawności

Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 30

Warszawa, 14 kwietnia 1949 r.

Rok V

8 państw w wyścigu Praga-Warszawa

PZB ZMIENIŁ PLAN Y WYBÓR KADRY REPREZENTACYJNEJ ODŁOŻONY

Zapowiedziane na środę powołanie kadry 16 bokserów-kandydatów na mistrzostwa Europy w Oslo, nie zostało przeprowadzone. Po gruntownych naradach Zarząd PZB doszedł do wniosku, że obóz dla wspomnianych 16-ki, który miał odbyć się w Śremie jednocześnie z obozem przygotowawczym dla zawodników poznańskich przed mistrzostwami Polski, nie dajmy pożytków, ponieważ, jako jedyny trener miałbyś dużo roboty ze zbyt wieloma bokserami o różnej klasie.

Zamiast reprezentacyjnej szesnastki powołano na obóz w Śremie tylko 5-ciu obiecujących zawodników: w ciężkiej Nandzika (śląsk), który wstąpił się w ostatnich mistrzostwach o-

kregowych, Romanowa (Wrocław), który stoczył bardzo dobrą walkę z Klimeckim i Flisikowskiego, w średniej Cebulaka (Pomorze) i w lekkiej Ponantę (śląsk).

Zarząd PZB przyznał już nawet kredyty na opłacenie kosztów pobytu 5 wspomnianych bokserów na obozie w Śremie.

Kadrę reprezentacyjną przed mistrzostwami Europy powoła PZB dopiero po mistrzostwach Polski. Kadra ta obejmować będzie 4 pełne osiemki (32 zawodników), a nie 2 (16 zawodników), jak projektowano poprzednio.

Wszyscy „kadrownicy” powołani zostaną na 3-tygodniowy obóz kon dycyjny do jednej z miejscowości nadmorskich. PZB zdecydował przy tym, że w szeregach kadr będzie miejsce zarówno dla młodych, jak i starszych bokserów.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego przyznał na ostatnim zebraniu kapitanowi związkowemu Derdzie prawo wyznaczenia dodatków około 6 zawodników do mistrzostw Polski.

Chodzi tu w pierwszej mierze o tych bokserów, którzy z przyczyn niezależnych od siebie nie mogli wziąć udziału w mistrzostwach okregowych.

Kandydatury ustalone przez kpt. Derdę będą musiały być jeszcze za twierdzone przez Zarząd PZB.

W chwili obecnej kpt. Derda zdecydowany jest wysunąć kandydaty ry Kołczki w ciężkiej i Kołczyńskiego w średniej. Dalsze kandydatury ogłoszone będą w najbliższych dniach.

Trzy Konkursy „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO”

W obiegu mamy w tej chwili trzy konkursy. Każdy z nich cieszy się wielką popularnością, toteż poranna poczta przynosi nam każdego dnia stosy świeżych listów, wypełnionych kuponami.

Dla orientacji Czytelników przypomnamy, że:

1. Konkurs rysunkowy (Egzamin Sportowy) i
2. Konkurs Kibiców zamykamy ostatecznie dn. 23 bm. Natomiast

KONKURS NA NAJLEPSZE HASŁO
w związku z Biegami Narodowymi kończy się już
W SOBOTĘ DNIA 16 BM.

Wszystkim Czytelnikom

Współpracownikom i Przyjaciółom

PRZEGLĄDU SPORTOWEGO

zasiłamy życzenia

WESOŁYCH ŚWIAT

Wybrzeże podniecone sprawą Flisikowskiego

GDĄŃSK, 13.4 (Tel. wł.).

Wiadomość o odebraniu Gwardii gdańskiej punktów w puli finałowej drużynowego mistrzostwa Polski w boksie z powodu udziału Flisikowskiego — wywołała na Wybrzeżu olbrzymie poruszenie. Jakże stanowisko zajmuje w tej sprawie sama Gwardia?

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego ppor. Dymel oświadczył:

— W czasie losowania mistrzostw drużynowych Polski zwróciłem się do przewodniczącego Wydziału Sportowego P. Z. B. ob. Krasuckiego z zapytaniem, czy zawodnik, który walczył w klasie B w mistrzostwach może brać udział w puli finałowej mistrzostw Polski?

Odpowiedź brzmiała:

— Jeżeli walczył w klasie niższej, może walczyć we wspomnianych rozgrywkach.

Opierając się na tym autorytatywnym oświadczeniu, Gwardia miała prawo wystawić Flisikowskiego.

Następny numer

**PRZEGLĄDU
SPORTOWEGO**

ukaze się
we wtorek 19 bm.

Ze swłata

W Indochinach rozegrano mecz piłkarski pomiędzy wyborową drużyną Francji a reprezentacją Wietnamu z wynikiem 2:1 (1:0). Upřednio Francuzi pokonali reprezentację Cochinchiny 4:0, mimo wielkiego upału.

Reiff zachorował na ciężką gripę i nie będzie w najbliższych tygodniach brał udziału w biegach na przełaj.

W Algierze Lapique osiągnął w kuli 14.38.

— Nie pozwolimy odebrać sobie punktów zdobytych przez nas w najuczciwszy sposób na ringu. Wydział Sportowy od pierwszego meczu wiedział o starcie Flisikowskiego. Myśmy się z tym nie kryli, żadnych nieścisłości z nazwiskiem nie czyniliśmy, opierając się na oświadczeniu przewodniczącego Wydziału Sport. ob. Krasuckiego.

— Od decyzji Wydziału Sportowego odwołujemy się do Zarządu PZB. Postaramy się wykazać w pozostałych meczach z Gdanią i Zrywem, że na czołową pozycję w boksie polskim zasłużyliśmy.

Historyczna rezolucja

W STOPNIOWYCH osiągnięciach polskiej kultury fizycznej mamy do zanotowania wydarzenie, którego właściwy ciężar gatunkowy nie da się dzisiaj nawet dokładnie określić.

Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zapoznawszy się ze sprawozdaniem Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu z dotychczasowej jej działalności, uchwaliło rezolucję (treść podajemy na innym miejscu), w której jasno i nie dwuznacznie określa stosunek swój do zagadnienia kultury fizycznej i sportu.

Komisja Centralna Związków Zawodowych, jedna z najpoważniejszych instytucji naszego kraju, przesyłająca miliony członków, stwierdza wyraźnie, że widzi w sporcie jeden z bardzo ważnych odcinków wychowania mas pracujących. Oceniła wartość sportu — jako czynnika podnoszącego tężyznę i zdrowotność oraz przyczyniającego się pośrednio do podniesienia kwalifikacji zawodowej, poziomu moralnego i ideologicznego.

Sport polski na przestrzeni całej swej historii nie spotkał się z tak pozytywną i realną oceną. Wartość jej podnosi fakt, że padła ona ze strony organizacji, wywierającej decydujący wpływ na kształtowanie się obecnej i przyszłej rzeczywistości naszego kraju.

Rezolucja Prezydium KOZZ nie rozwiązuje wprawdzie aktualnych trudności piętrzących się na drodze do jej pełnego urzeczywistnienia ale daje wyraźnie skonkretyzowane wytyczne i pełnomocnictwa do budowy potężnego gmachu kultury fizycznej na najważniejszym odcinku jakim są bez wątpienia Związki Zawodowe.

W gigantycznej tej pracy specjalna rola przypada organizacji młodzieżowej.

Związek Młodzieży Polskiej, obejmując ramami swych najpilniejszych zadań opiekę nad rozwojem kultury fizycznej, — poprzez koła swe w zakładach pracy oraz sprężystą organizację, rozprzestrzenioną na wszystkie miasta i wsie będzie bezpośrednio współpracował i udzielał swe go moralnego i materialnego poparcia wielkiej akcji, zmierzającej do zapewnienia polskim ludziami pracy możliwości pełnego korzystania z dobrodziejstw cwi czeń fizycznych.

Młodzi członkowie ruchu zawodowego, oparci o przygotowanie ideologiczne, otrzymane w ZMP, będą najbardziej powołani do nadania właściwego kierunku, który doprowadzi do stworzenia nowego typu sportowca świadomego zadań i obowiązków, wypływających z niezerowej łączności z klasą pracującą.

W Bukareszcie oczekuje piłkarzy bitny przeciwnik i pełny stadion

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA IONA SEINESCU)

PIŁKA nożna Rumunii dochodzi do coraz lepszej formy. Rozgrywki ligowe wykazują poprawę gry nie tylko poszczególnych zawodników, ale również zespołów: Rewelacją sezonu wiosennego jest drużyna kolejarzy bukareszteńskich CFR, którzy odnoszą sukcesy w każdym spotkaniu. Zespół ten stosuje taktykę, opartą na wzorach węgierskich, szczególnie jeśli chodzi o zmiany pozycji. Podczas ostatniego spotkania z Dinamo, wygranego 5:2, atak kolejarzy raz po raz zmieniał swe ustawienie, a środkowy napastnik Filliotti, grał swą siłą zamieszanie w szeregach przeciwników.

Filliotti, zmieniając ciągle pozycję, ścigał na siebie coraz to innego gracza drużyny przeciwniej uwalniając w ten sposób innych kolegów z ataku. Dość powiedzieć, że chociaż w ciągu całego meczu Filliotti nie dotknął zbyt wiele razy piłki, to jednak wypracował swą taktyką co najmniej 3 bramki.

Przygotowania do międzynarodowego meczu z Polską idą już pełną parą. W najbliższych dniach ukaże się lista kandydatów do reprezentacji. Szędąc po obecnej formie, szanse reprezentowania Rumunii mają: **Bramka:** Traian Ionescu (CSCA). **Obrona:** Michailescu (CFBR), Darok (CFBR) i Bacut (ITA). **Pomoc:** Apolzan (CFBR), Ritter (CFRT), Woronkowski (CFRT), C. Marinescu (Jiul), Bodo / Zilahi (ICO). **Napad:** Filliotti, Marian, Lungu (CFRB), Bartha (Dinamo), Vaczi, Spielman (ICO), Mercea (CSCA), A. Radulescu (CSUT), Incze II (Rata), Petezowski i Stibinger (ITA).

Zainteresowanie meczem już w tej chwili jest ogromne. Nie ulega wątpliwości, że Stadion Republiki w Bukareszcie, mogący pomieścić 40.000 widzów, będzie wypełniony po brzegi. Dwa ostatnie spotkania obu reprezentacji — w Bukareszcie i Katowicach, zakończone bezbramkowymi remisami, zwiększają jeszcze bardziej atrakcyjność spotkania.

go meczu z Polską idą już pełną parą. W najbliższych dniach ukaże się lista kandydatów do reprezentacji. Szędąc po obecnej formie, szanse reprezentowania Rumunii mają:

Bramka: Traian Ionescu (CSCA). **Obrona:** Michailescu (CFBR), Darok (CFBR) i Bacut (ITA). **Pomoc:** Apolzan (CFBR), Ritter (CFRT), Woronkowski (CFRT), C. Marinescu (Jiul), Bodo / Zilahi (ICO). **Napad:** Filliotti, Marian, Lungu (CFRB), Bartha (Dinamo), Vaczi, Spielman (ICO), Mercea (CSCA), A. Radulescu (CSUT), Incze II (Rata), Petezowski i Stibinger (ITA).

Zainteresowanie meczem już w tej chwili jest ogromne. Nie ulega wątpliwości, że Stadion Republiki w Bukareszcie, mogący pomieścić 40.000 widzów, będzie wypełniony po brzegi. Dwa ostatnie spotkania obu reprezentacji — w Bukareszcie i Katowicach, zakończone bezbramkowymi remisami, zwiększają jeszcze bardziej atrakcyjność spotkania.

Nie tylko jednak forma piłkarzy rumuńskich poprawia się z tygodnia na tydzień. Poprawia się również morale zawodników i kierowników ekip. Walki o punkty toczą się w znacznie lepszej atmosferze, niż w latach przedwojennych. Ilustracją tego jest następujący przykład:

W miejscowości Oradea rozgrywano mecz ICO — Petrolul. W pewnej chwili, bramkarz Petrolulu — Badea chwycił niepewnie silny strzał jednego z napastników ICO. Publiczności wydawało się, że Badea wypuścił piłkę i w następnym ułamku sekundy wyjął ją z siatki. Sędzia nie był pewien, czy rzeczywiście padła bramka. Chęć wyjaśnić sytuację zwrócił się do trenera drużyny ICO — Kovácsa, który stał za bramką Badei i spytał go, czy była bramka, czy też nie. Kovács, z całą lojalnością oświadczył, że bramka nie padła, chociaż oświadczenie to mogło kosztować jego drużynę utratę punktów.



Dwaj kapitanowie i prezes

pozują do zdjęcia przed meczem ligowym Cracovia — Polonia Bytom w Bytomiu. Od lewej Jabłoński (Crac.), sędzia Stępień (Łódź), prezes BOBB oraz B. Szmydt (Polonia B.). Foto Seko — WAF

Kraków ostrzy sobie apetyt na występ praskich Bohemians'ów

Zarząd „Gw. - Wisły” żałuje, że nie może „odstąpić” Cracovii Bohemians'u, zwiastując sędzią uprzednio z Fuchem i LKEm w przekonaniu, że Cracovia, jak to zresztą doniosła prasa krakowska, ma za kontraktowaną na Wielkanoc węgierską drużynę. Gdyby nie to mielibyśmy w Krakowie możliwość porównania klasy obu czołowych zespołów Krakowa i Ligi na tle tego samego zagranicznego przeciwnika. Egzaminator wybrany przez Gw. - Wisłę, to przecież czołowa liga czeskiej „Specjalności” Bohemians'u, z wyjątkiem za granicami kraju. Na 48 zawodów, rozegranych w latach: 1945-48 w Pół. Afryce, Francji, Jugosławii, Belgii, Szwecji i Norwegii wygrał Bohemians 43! Pozostawiając Bohemians, to zespół samych międzynarodowych. Nazwiska takie, jak: Rubas, Vedral, dr Jira, Lestina, Płanicki, Kwapił, Zdarski mówią sama za siebie.

Przed Zdarskim czuje specjalny respekt Jurowicz, pamiętając jak to w r. ub. Zdarski „wpakował” mu w Pradze 2 bomby, ustalając wynik meczu: Praga — Kraków na 4:2. Bramkarz zmartwiony jest obecnie, że w „konkursie” o najmniejszą ilość puszczonej bramek w meczach ligowych Borucz zajmują pierwsze miejsce a pociesza się, że „bezpośrednie starcie” na meczu Polonia — Wisła rozstrzygnąby na swoją korzyść. Z uwagi na powołanie go do kadry reprezentacyjnej „ostrzy się” Jurowicz na Czechów — my zaś ostrzyjemy sobie apetyty na futbol w dobrym wydaniu i ciekawie jesteśmy gry reprezentacyjnej pary obrońców: Rubas — Vedral, z których pierwszy był jednym z bohaterów niedzielnego spotkania: Czechosłowacja — Węgry. Ciekawie jesteśmy również gry młodych juniorów: Fisera i Pavlisa, reprezentantów Czechosłowacji w meczu z Węgrami i... pierwszego występu Szururka w barwach „Gwardii - Wisły”.

Mecz Wisła — Bohemians będzie jedną z większych imprez piłkarskich w święta w Krakowie, gdyż Cracovia wyjeżdża do Rzeszowa na dwudniowe zawody, a Garbarnia zdecydowała się dać piłkarzom odpocząnek.

LEKKOATLECI NIE PRÓNUJĄ
Drugą imprezą, na której skupia się zainteresowanie jest bieg o memoriał śp. J. Kusocińskiego. Obrońcą pucharu, ufundowanego przez red. „Dziennika Polskiego” jest St. Bonicki, przeciw któremu wystawia Gw. - Wisła koalicję najlepszych długodystansowców z akad. mistrzem świata w narciarstwie T. Kwapieniem, Biernatem, braćmi Włeczkami i zwycięzcą niedzielnego biegu na przełaj Boczarem na czele. Jeszcze 2 dni dzieli nas od terminu zamknięcia zgłoszeń, a liczba zgłoszonych dochodzi 100, przy czym ilościowo kroczą na czele ZSK Bohnia i ZKS Mszana Dolna. Nadto fabryka „Zieleniewski” zapowiadają udział większej ilości startujących, wśród których znajdują się te talenty, o których zgłoszenie chodziło w

„11” POZNANIA PRZECIW ŁÓDZI

Na mecz o puchar im. śp. Kałuży pomiędzy Poznaniem i Krakowem w dniu 28 bm. kapitan sportowy POZPNu Tadeusz Leracz, ustalił następującą reprezentację Poznania: Krystkowiak (Warta); Sobkowiak (ZZK) i Dusik (Warta); Słoma (ZZK), Tarka (ZZK) i Skrzyński (Warta); Opitz (Warta), Aniola (ZZK), Gendera (Warta), Białas (ZZK) i Smółski (Warta).

POZNANIA PRZEGRYWA Z BRDĄ 2:3

W drodze powrotnej z Gdańska drużyna piłkarska warszawskiej Polonii rozegrała w Bydgoszczy spotkanie towarzyskie z miejscową Brdą. Mecz zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Brdy w stosunku 3:2 3:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrzejewski, Adamowicz i Kubalczak (z karnego), dla Polonii, która wystąpiła z pięcioma rezerwowymi Labenda i Jaźnicki.

przededniu wielkiej imprezy: biegu narodowych.

SEABE ŚWIĘTA KLASY A

Piłkarze „A” klasy będą mieli w święta tylko jeden dzień odpoczynku. W drugi: młódka punktowa. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj „święta wojna” w „wydaniu rezerw”. Rezerwa Wisły, uzupełniona piłkarzami b. Gwardii: Wolfellerem, Rogoczem, Nalepą, Hodyniem i Piętrzyńskim poprawia znacznie swą lokatę w drugiej rundzie, w czasie której lider tabeli „Wiczysta” pozostaje w tyle. „Wiczysta” pozostaje w tyle. „Wiczysta” pozostaje w tyle.

Odejdzie „bombardiera” Dwernickiego (przeniesiony służbowo do Rzeszowa), osłabiło znacznie „zdolność produkcyjną” napadu Wiczy-

stej — podczas gdy bracia Wadowscy i Stadler II ze szczakowianki wywindowali swą drużynę na 1-sze miejsce pod względem ilości zdobytych bramek. Dzięki bramkarzowi, Nockowi, który puścił najmniej bramek (9), utrzymuje się Wiczysta jeszcze na czele tabeli, ale musi wyłożyć wszystkie siły i mieć się na baczności przed „skoncentrowanym atakiem” Szczakowianki, Dąbskiego, Zwierzynieckiego, Korony i Grobli.

Królem strzelców w A klasie jest lewoskrzydłowy Zwierzyniecki, Wawrusiak, wyróżniający się tzw. hat-trikami, tj. 3-ma bramkami, zdobyłymi na jednym meczu. Najczęściej są to wszystkie bramki, zdobyte przez drużynę zwierzyniecką, jak np. na ostatnim meczu z Fabiszkiem (3:2).

Historyczna rezolucja Prezydium KCZZ

Sport ważnym czynnikiem wychowania mas pracujących

Po wysłuchaniu sprawozdania Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu, Prezydium KCZZ uchwaliło rezolucję stwierdzającą osiągnięcia i niedociągnięcia w działalności Zw. Rady Kult. Fiz. i Sportu. W dalszym ciągu rezolucja stwierdza: „Prezydium KCZZ uznaje kulturę fizyczną za jedną z ważniejszych środków ideologicznego wychowania mas pracujących, polepszenia ich zdrowia i pomnożenia ich sił fizycznych w przygotowaniu narodu do pracy i obrony Polski Ludowej — poleca Związkowej Radzie Kult. Fiz. i Sportu usunąć niedociągnięcia wskazanych w uchwale i zapobiec rozwojowi Kult. Fiz. i Sp. wyczerpującemu wśród szerokich rzesz członków Zw. Zaw. Prezydium KCZZ stwierdza, że głównymi zadaniami Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sp. są: rozwój masowego wychowania fizycznego.

podwyższenie poziomu sprawności sportowej, podniesienie poziomu wychowawczo-społecznego, ideologicznego i moralnego kadry sportowców. Dla osiągnięcia tych celów należy wzmocnić pracę organizacyjną wszystkich ogniw sportu związkowego w nowej strukturze przez masową akcję szkolenia kadr, wysuwanie młodych działaczy sportu związkowego, przez stałą kontrolę pracy wszystkich komórek sportowych. Zapobiec kierownictwo wyszkoleniowo-wychowawcze i organizacyjno-gospodarcze Zarządów Głównych Zrzeszeń Sportowych, zabezpieczyć pomoc sportowców związkowemu przez Zarząd Główny Związków Zawodowych i ich okręgi, oddziały OKZZ i Rady Zakładowe. Zorganizować zgodnie z planem 1.000 kół sportowych w zakładach pracy.

Co to za sport?

Cichocki porwany do Łodzi. Zamiast ze Zniczem grał z Ostrovią

W SPORCIE POLSKIM prowadzi się ostrą walkę z niesportowymi czynami zawodników na boiskach, tępą się surowo awantury (vide „sprawa grodziska”). Najwyższy jednak czas zająć się zakulisowymi sprawkami tzw. „działaczy” sportowych.

W wielu klubach Zarządy i kierownictwa składają się z ludzi, którzy nie rozumieją istoty sportu, są zajadłymi szowinistami, a co gorsze nie przebiegają w środkach, by tylko przynieść swemu klubowi domniemaną korzyść. Machinacje te to wzór dla zawodników i one są najczęściej przyczyną wystąpień graczy przeciw sędziemu i przeciwnikowi. Zwycięstwo za wszelką cenę! A przecież właśnie kierownicy powinni wychowywać. Piłkarz, widząc „pracę” kierownika, będzie na boisku postępował podobnie. Wyniki — to pobicie sędzię, liczne kontuzje.

Bez echa przeszła sprawa porwania bramkarza na Śląsku, rzekome „aresztowanie” bokserów we Wrocławiu i wiele mniejszych podstępów. Ostatnio zanotowaliśmy nowy wyczyn. Środkowy napastnik Widzewa z Łodzi — Cichocki przenosił się do Warszawy, gdzie mieszka jego żona i dziecko. Po krótkim czasie otrzymał pracę w instytucji przynależnej do organów bezpieczeństwa. Nie mogąc grać w Łodzi, poprosił o zwolnienie i zgodę na przejazd do warszawskiej Gwardii. Zarząd Widzewa nie chciał go początkowo zwolnić. Pertraktacje trwały blisko trzy miesiące. Sprawa oparła się w końcu o Związki Zawodowe. W ub. piątek kierownik Gwardii otrzymał zwolnienie.

Wszystko to jest nieuczciwe i niesportowe. Wymagamy od kierownictwa i zawodników, aby w przyszłości nie powtarzało się takich przypadków.

Natychmiast skierowano zgłoszenie do PZPN i w sobotę Cichocki został potwierdzony dla Gwardii, która miała grać następnego dnia ciężki mecz ze Zniczem o mistrzostwo klasy A WOZPN.

Kierownik sekcji piłkarskiej Gwardii — por. Rutowicz, nie mówiąc Cichockiemu, że sprawa została pomyślnie załatwiona, kazał mu stać się u siebie w niedzielę o godz. 9-iej.

W niedzielę o 7 rano pod dom, oznaczony numerem 126 przy ul. Czerniakowskiej zjechał samochód, z którego wysiadło trzech panów z kierownictwa sekcji piłkarskiej Widzewa: pp. Głodowski, Jęśmin i Senow — jak twierdzi Cichocki w zeznaniu złożonym w WOZPN — i powiedzieli mu, by zabral się z nimi do Łodzi.

Na zapytanie zdumionego piłkarza po co ma jechać do Łodzi oświadczyli, że zwolnienia nie otrzyma, jeśli nie zagra w barwach Widzewa meczu z Ostrovią. Obiecano mu wydać zwolnienie bezpośrednio po meczu. Cichocki poprosił o podwiezienie go do ul. Rakowieckiej, by mógł zawiadomić o wyjeździe kierownictwo Gwardii. Zgodzono się na to, lecz... szofer zatrzymał się dopiero w Łodzi.

Warszawska Gwardia próżno oczekiwała. Ostatecznie przegrała ze Zniczem, a... Widzew 0:3 z Ostrovią. Cichocki będzie zawieszony od meścia do czterech. Kto osiągnął korzyść? Nikt!

Nawet w wypadku zwycięstwa Widzewa wynik musiałby być zwycięstwem, jako walkower 0:3 dla Ostrovii. Spodziewamy się, że władze piłkarskie natychmiast przeprowadzą dokładne dochodzenie i ukarzą przykładowie.

Notatnik piłkarza stolicy

Przed meczem o puchar Kałuży

Kapitał sportowy WOZPN wyznaczył następujących zawodników do kadry reprezentacyjnej Okręgu: Polonia — Borucz, Wołosz, Pruski, Brzozowski, Wiśniewski, Jaźnicki, Świerz, Szulcz, Ochmański.

Legia — Skromny, Serafin, Milczanowski, Dzieciolowski, Mordarski, Oprych, Ziemiński.

Bzura — Zagajewski, Olejnik, Zaczekowski, Błaszczak, Górnicki.

Marymont — Olszewski, Borowiecki, Drukarz — Nadwodny.

Gwardia — Maruszkiewicz II.

Sparringowe spotkanie przed ostatecznym ustaleniem składu na mecz o puchar Kałuży z Łodzi (28.4) odbędzie się w czwartek 21 bm. na Stadionie W. P.

Mecz o puchar Kałuży z reprezentacją Krakowa odbędzie się definitywnie 25 czerwca.

Prosimy wpisać do tabelki: Klasa B — Samorządowiec (Powiśle) Huragan 2:5 (2:0); Drukarz — Dąb 3:1 (0:0); Start — OKS 3:5 (3:1).

Klasa C — Pilica — Marcovia 3:0. Ulrychowianka — Boryszew 3:0, Gwardia Lech 4:4, Służewianka — Start 2:7, Energia — Mewa 3:0, Iskra — Wawer 3:0, Warszawianka — Orkan 2:0.

Rezerwyki juniorów rozpoczną się prawdopodobnie 7 maja. Na poniedziałek konferencja delegatów klubów ustali na grupy.

Kajakarze już się mobilizują. Poznań chce być pierwszy

Pierwsze wiosenne promienie słońca zachęciły do wyjścia na boiska setki młodzieży. Nie pozostali bierni i kajakarze. Przechodząc w dzień słoneczny przez most św. Rocha podziwiamy ruch na Warcie. Ledwie spłynęły ostatnie kry, a już kajakarze wyciągnęli sprzęt, opatrzyli rany kajaków, odwieźli składaki i kajaków regatowe.

Schodzimy z mostu na przystań sekcji K. S. Zw. „Warta”. Ruch na

przystani, jak w pełni sezonu. Szczególnie dużo tu młodzieży, którzy pod kierunkiem rutynowanych zawodników i instruktora Rumieja oraz kpt. sekcji Generalczyka przygotowują się do treningów. Ruchliwa sekcja kobiet, też już zeszła na wodę. Teraz dopiero okaże się, co dała zawodnikom i zawodniczkom zaprawa zimowa. Trzeba podkreślić, że pracowano rzetelnie. Cztery razy w tygodniu bierano się w komplectach na gimnastykę, pływanie, marszobiegi, i co najważniejsze, na treningi na krytym basenie zimowym. Kapitan sekcji i instruktor są spokojni o wyniki w nowym sezonie.

Sekcja kajakowa „Warty” liczy ponad 150 członków, z czego połowę stanowią czynni zawodnicy. Nad całością czuwa znany działacz kajakarski, Kulczak.

Kalendarz imprez kajakowych w sezonie jest dość bogaty. Już obecnie kajakarze przygotowują się na otwarcie sezonu, który zbiega się z imprezą „Głosu Wielkopolskiego” tzw. „Małą Olimpiadą”. Na 8.V wyznaczono regaty o mistrzostwo Poznania, które będą jednocześnie eliminacją do Międzynarodowych Regat Kajakowych w Budapeszcie z udziałem wszystkich państw demokracji ludowej. (Tom)

I-szy krok bokserów Łodzi

W dniach 27, 28 i 29 kwietnia odbędzie się w Łodzi pierwszy, wiosenny krok bokserów. Organizatorzy liczą się poważnie, iż w imprezie powyższej prowincja pobije rekord pod względem ilości zgłoszonych zawodników.

Już dziś twierdzą w tajemniczości, że Tomaszów przewiezie do Łodzi całą „kompanię” młodych pięściarzy. Również i Karsznice zapowiedziały dość liczny udział.

Na zawodach tych częściowo okaże się, jaki klub buduje się przyszłość na trwałych fundamentach.

BIEG ULICZNY W GDAŃSKU

W dniu 24 bm. odbędzie się w Gdańsku wiosenny bieg uliczny o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża” na trasie: 3.000 m dla seniorów, 2.000 m dla juniorów, 1.500 m dla old-boyów i 800 m dla kobiet. W biegu spodziewany jest masowy udział zawodników z całej Polski z zeszłorocznym zwycięzcą Kłosem na czele oraz jego najgroźniejszym rywalem — Bonieckim.

Zainteresowanie zwiększają jeszcze liczne nagrody oferowane przez organizację społeczną, Związki Zawodowe oraz zakłady pracy.

Start i meta wyznaczone zostały przed gmachem wojewódzkiego Komitetu PZPR w Gdańsku.

W ramach popularyzacji piłkarstwa w okręgach stabszych — Opolski OZPN ustalił już swój terminarz spotkań, rozgrywanych tylko za zwrotem kosztów własnych. Przedstawia się on następująco: 8 maja wyjazd do Częstochowy, 19 czerwca do Zagłębia, 10 lipca do Rzeszowa i 21 października do Kielc.

Staruszek Kimpton powraca do Anglii

Kimpton, trener angielski, który niedawno ćwiczył warszawską Polonię, przez kilkanaście ostatnich lat przebywał we Francji. W czasie wojny był on internowany przez Niemców. Po wojnie trenował drużynę A. S. Cherbourg, Kimpton jednak bardzo postarzał się i klub francuski doszedł do wniosku, że jest on już dla nich zbyt cennym. Jak donosi prasa paryska Kimpton — twórca nowoczesnej piłki francuskiej — powraca do Anglii zapomniany i zrujnowany finansowo.

Kupon „Konkursu kibiców”

USTAWIAM reprezentację piłkarską Polski na mecz z Rumunią w Bukareszcie w dniu 8 maja w sposób następujący:

lewe skrzydło	środek napadu	prawa skrzydło
lewy łącznik	prawy łącznik	
lewa pomoc	środek pomocy	prawa pomoc
lewy obrońca	prawy obrońca	
bramkarz		
Imię i nazwisko:		
Adres:		

Zamiast w Łodzi w Poznaniu mecz LKS-ZZK

WYZNACZONY na dzień 24 bm. mecz piłkarski, między LKSem i ZZK, rozegrany zostanie w Poznaniu. LKS przychylił się do prośby ZZK, przeniesienia meczu do Poznania ze względu na rozpoczęcie się Targów Poznańskich. Jest to rewans za rok ubiegły, gdy w czasie jubileuszu 40-lecia LKS-u ZZK zgodził się grać w Łodzi, zamiast na własnym boisku.

Ponieważ 24 bm. w Poznaniu gra również „Warta” z „Lechią”, mecz ZZK — LKS odbędzie się prawdopodobnie w sobotę, dn. 23 bm.

WASKO I SASIADEK PRZECIW ATK

W drużynie Legii, w meczu przeciw ATK (Czechosłowacja), który odbędzie się 18 bm., zagra, po dłuższej przerwie, Wasko. W ataku wystąpi po raz pierwszy w barwach Legii Sasia, reprezentant Polski w meczu przeciw Finlandii.

Skład Legii będzie się więc przedstawiał następująco: Skromny, Wachman, Serafin, Wasko, Milczanowski, Dzieciolowski, Sasia, Wilczyński, Oprych, Cyganik, Mordarski.

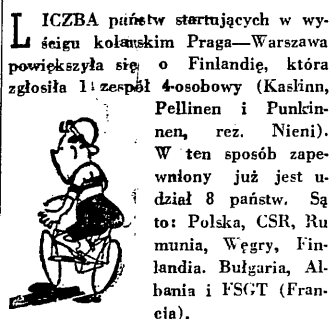
Kolarz Nicolescu najlepszym sportowcem Rumunii

(IS) Nagrodę dla najlepszego sportowca Rumunii na rok 1948 zdobył kolarz Marin Nicolescu. Pierwsze miejsce zawdzięcza Nicolescu nie tylko swym wyczynom sportowym, ale przede wszystkim swej postawie moralnej, oraz wzorowemu wypełnianiu obowiązków względem Ojczyzny.

Przyznano również 98 nagród za wyczyny sportowe w różnych gałęziach sportu. Z odznaczonych wymienić należy: Paraschivescu — rekordzistę świata w chodzie, Vasile, zwycięzcę międzynarodowego maratonu bukarzeskiego, Soetara — mistrza skoku wżwazy, Moine — sprintera, zapasnika — Tojera, gimnastyków — Boteasa, Corobeanu, Betre i wielu innych.

8 państw startuje w wyścigu Warszawa-Praga

Skład Polski I bez zastrzeżeń



Nasi kolarze na obozie w Wiśle odbyli we wtorek ostateczny egzamin.

ICZBA państw startujących w wyścigu kolarskim Praga—Warszawa powiększyła się o Finlandię, która zgłosiła 14 zespołów 4-osobowy (Kaslin, Pellinen i Punkkinen, rez. Nieni). W ten sposób zapewniony już jest udział 8 państw. Są to: Polska, CSR, Rumunia, Węgry, Finlandia, Bułgaria, Albania i FSGT (Francja).

który miał zadecydować o ustaleniu składu reprezentacji. Kierownictwo obozu w osobach kpt. Klimaszewskiego i trenera Wisnickiego po wysłuchaniu opinii lekarza przybyłego z CMS, ustaliło listę kandydatów na wyścig. Lista wymaga jeszcze zatwierdzenia przez zarząd PZKol.

Skład pierwszego zespołu Polski nie podlega żadnym zastrzeżeniom:

Kapiak, Wójcik, Siemiński, Rzeźnicki, Wrzesiński i Pietraszewski.

Pewne kłopoty natomiast powstały co do składów dwu następnych zespołów, gdyż nie wszyscy kandydaci na wyjazd do Pragi przygotowali na czas odpowiednie dokumenty.

W odmienny sposób, niż Polska i CSR rozpoczęła przygotowania do wyścigu Bułgaria. Dwa pierwsze państwa wybrały po 28 najlepszych kolarzy według wyników w r. z., organizując dla nich obozy, a o wyborze reprezentacji zdecydowały postępy podczas treningu przygotowawczego. Natomiast skład obozu w Bułgarii oparty był na

wyścigu eliminacyjnym, przy czym zwycięzca jego, nasz znajomy z wyścigu zeszłorocznego Praga—Warszawa, Dimov, osiągnął słaby czas 3:48 na 103 km. Wyścig był widocznie bardzo ciężki, gdyż z 96 startujących ukończyło go ledwie 60. Najlepszych 25 zawodników powołano na obóz w Pancerowie.

Na mecze poszczególnych etapów w Polsce będą współpracowali z organizatorami junacy. Zaopatrzeni w numery odpowiadające numerom startowym kolarzy, junacy zaopiekują się ich sprzętem.

Wyjazd reprezentacji Polski do Pragi poprzedzony będzie uroczystym pożegnaniem. Zbiórka całej ekspedycji nastąpi 26 bm. przed gmachem KC PZPR, skąd kolarze udadzą się na dworzec w towarzysztwie delegacji organizacji sportowych, związków zawodowych i młodzieżowych. Wyjazd z Warszawy o godz. 14.30 specjalnym wagonem. Uroczystości pożegnalne będą odbywały się na stacjach postojowych na terenie Polski.

Wrocław już jest w transie wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa

Doskonała organizacja etapu wrocławskiego podczas zeszłorocznego Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego, prowadzącego z Warszawy do Pragi, jest dla mieszkańców stolicy Dolnego Śląska dostatecznym bodźcem, aby tegoroczny etap wypadł we Wrocławiu jeszcze okazalej.

Komitet Etapowy opracował już dokładny plan. Od dnia 20 bm. na dwóch ekranach wrocławskich wyświetlany będzie krótkometrażowy film z zeszłorocznego wyścigu W—P—W.

W przeddzień przyjazdu kolarzy do Wrocławia orkiestra tramwajarzy objędzie miasto. Koncert muzyczny odbędzie się również na Placu ZMP. Meta etapu w dniu 7 maja br. znajdować się będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, na Stadionie Olimpijskim. Przyjazd kolarzy poprzedzony zostanie pokazem gimnastycznym oraz zawodami kolarskimi w konkurencji lokalnej.

Trasa miejska prowadzić będzie przez najciekawsze ulice z uwzględnieniem łagodnych wiraży. Publiczność oczekująca zawodników na stadionie, będzie dokładnie informowana o przebiegu walki na szosie podwrocławskiej. Wszyscy zawodnicy oraz obsługa techniczna mieszkać będą w hotelach

Grand i Polonia, gdzie mieścić się będzie także biuro prasowe.

Nagrody dla uczestników wyścigu wystawione zostaną w dniu 20 bm. w witrażnie Powszechnego Domu Towarowego.

★ Drużyna PZPN z Francji rozegra w dniu 21 maja br. mecz piłkarski z repr. Dolnego Śląska.

★ W mistrzostwach klasy A DOZPN padły ubiegłej niedzieli następujące wyniki: Julia B. K. — Mieszko Walbrz. 3:2 (1:0), Związkowiec J. G. — Łustrzanka 3:0, Gwardia Wr. — Garbarnia Brz. 3:3 (0:2), Górnik — Żarów 8:2 (5:1), Ogniwo — CZKS 4:2 (2:1), Nysa — Pionier 3:0, Związkowiec Wr. — Bielawianka 5:2 (2:0).

Skład Węgrów na wyścig P-W

Węgrzy nadesłali listę zawodników do wyścigu Praga — Warszawa, obejmującą 18 nazwisk, tzn. na 3 pełne drużyny. Węgrzy, podobnie jak Bułgarzy wyznaczyli zawodników na obóz (od 15 kwietnia) dopiero po kilku eliminacjach.

Reprezentacja Węgier jest następująca: Lang, J. Kiss, Blonar, Tobias, Kovacs, Papp, Gaal, Irhaz, Oetvoes, Mayer, Kaiser, Biro, Sere, Nyakas, Vida, Jonas, Karasz i Gyoergy.

Miarą zainteresowania na Węgrzech wyścigiem Praga — Warszawa jest fakt, że wyścig ten będzie głównym punktem totalizatora sportowego na terenie Węgier.

W hali i na powietrzu trenowali tenisisci

12-dniowy obóz tenisistów w Katowicach kończy się w piątek. Zaraz po świętach Jędrzejowska i Piątek wyjadą do Budapesztu, gdzie odbędą 7-dniowy trening przed międzynarodowymi mistrzostwami tego miasta. Do Budapesztu przyjadą z Riwiery Skonecki i Hebda.

W obozie katowickim ćwiczyło 10 tenisistów i 3 tenisistki. Wobec nie przybycia na obóz m. inn. Ksawerego Tłoczyńskiego i Olejniszyna, na wolne miejsca PZT zaprosił juniorów katowickich: Liciśa, Cieszewskiego, 15-letniego Kulawika i Skorupe.

W ciągu pierwszych 6-ciu dni tenisistom sprzyjała pogoda, wobec tego trenowali na powietrzu. Od soboty przenieśli się na kryte korty do Gliwic, gdzie mogli trenować po 5 godzin dziennie.

Meldunki ze Śląska

★ Piłkarze bytomskiej Polonii spotkali się w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy z doskonałą drużyną węgierską Szontolain, która w tabeli ligowej Węgier zajmuje 5 miejsce na 16 zespołów. W drugi dzień świąt Węgrzy grać będą w tożdzi z ŁKS „Włókniarz”.

★ W ramach akcji patronalnej, mającej na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni robotniczo-chłopskiej — ligowy zespół górniczy „Górniki” z Bytomią (b. Szombierki) obejmie opiekę nad jednym z ludowych zespołów sportowych na Opolszczyźnie.

★ Kapitan Śląskiego OZPN jest widocznie w rozterce przed zawodami na dwóch frontach z Krakowem, które odbędą się w czwartek 14 bm. — gdyż w ciągu ubiegłego tygodnia trzykrotnie dokonał zmian w składach swych drużyn.

★ Piłkarze ręczni otrzymają już w najbliższym czasie nowe boisko na terenie Katowic, przeznaczone wyłącznie dla ich potrzeb (siatka i koszy). Zostanie ono wybudowane przez miejscowe ZS „Spójnia” (b. Tęcza) przy finansowej pomocy OKZZ.

★ Zbieżność godzin rozpoczęcia meczów piłkarskich I i II ligi skłoniła liczące rzesze „kibiców” śląskich, którzy chętnie obejrzeliby w ciągu jednego dnia 2 mecze — do zainteresowania ich sprawą miejscowego WUKF, który w tym celu ma w najbliższym czasie zwołać konferencję przedstawicieli klubów.

★ Królik — trener pływaków bytomskiej Polonii — trenuje swych pupilów przy pomocy automatu regulującego tempo pływania. Warto zaznaczyć, że jest on konstruktorem tego aparatu, szeroko stosowanego przez takie potęgę pływackie, jak ZSRR, USA i Japonia.

★ Śląscy kolarze otrzymali za prośbą z Koszyc do wzięcia

udziału w wyścigu górskim Koszyce — Tatry — Koszyce, który ma się odbyć w dniach 25 i 26 czerwca. Śląski OZK rozpatrzył pozytywnie zaproszenie i przewiduje, że ekipa kolarzy śląskich wystąpi w składzie: Kapiak, Wandor i Wygoda.

★ W dniu 24 kwietnia odbędzie się w Katowicach doroczny wiosenny wyścig kolarski dla zawodników licencjonowanych i niestowarzyszonych, organizowany przez miejscowe wydawnictwo pt. „Dziennik Zachodni”.

TURNIEJ TENISOWY W MOSKWIE

W ramach imprez sportowych, organizowanych z okazji XI zjazdu Komunistów, odbył się w Moskwie turniej tenisowy z udziałem 56 czołowych tenisistów i tenisistek radzieckich. W wyniku ośmiu dniowych rozgrywek pierwsze miejsca zajęli: W grze pojedynczej mężczyźni — Ozerow (M), bijąc w finale Korbuta 7:5, 6:1, 6:4; w grze pojedynczej kobiet — mistrzyni ZSRR Bielonenko (M), wygrywając decydujące spotkanie z Kalniukową (Kijów) 6:4, 6:2.

Mistrzostwo w grze podwójnej kobiet zdobyły Korowina i Nalimowa (Leningrad), w grze podwójnej mężczyzn — para moskiewska Ozerow — Zigmund, w grze mieszanej zaś Nalimowa i Negrebecki (L).

Na trasie Bukareszt—Predeal ostatni egzamin kolarzy Rumunii

WIELKI międzynarodowy wyścig kolarski Praga — Warszawa wzbudza w Rumunii nie mniejsze zainteresowanie niż mecz piłkarski z Polską. Kolarze szykują się poważnie do oczekujących ich wysiłków. Do chwili obecnej rozegrano szereg wyścigów terenowych, a ostatnio przystąpiono do zawodów na szosie. Wyścig Bukareszt — Ploesti — Bukareszt na dystansie 114 km wygrał Norhadian w czasie 3:33,30 o koło przed

Nicolescu. W dniach 16 i 17 kwietnia rozegrany będzie tradycyjny wyścig o puchar Scanteia na trasie Bukareszt — Predeal i z powrotem. Do wyścigu zaproszono 40 kolarzy — 20 juniorów i 20 licencjonowanych. Wyścig o puchar Scanteia będzie ostatnią próbą przed startem w wyścigu Praga — Warszawa.

Rumuński Urząd Wychowania Fizycznego postanowił urządzić dla kolarzy obóz przygotowawczy w Campulung — Muscel, miejscowości podgórskiej. Obóz, na którym zgrupuje się 12 kolarzy, pomyślany jest przede wszystkim jako kondycyjny.

Sądząc z wykazanej ostatnio formy, szanse zakwalifikowania się do dwu zespołów narodowych mają: licencjonowani — Nicolescu, Nae i Traian Chioemban, Dumitrescu, Gorinam, Negeu, Norhadian, Pantazescu, Grigoriu i Sandru oraz juniorzy — Stefanescu, Chivu, Sandru, Dumitriu, Voicu i Radu. (IS)

MOSKWA. — W Leningradzie rozpoczęło się pierwsze, po 11 latach przerwy, międzymiastowe spotkanie szermierze Moskwa — Leningrad. W konkurencji męskiej wygrali je reprezentanci Leningradzkiej, szable i bagnety, w konkurencji kobiecej zaś, tylko na florecie.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się walki w florecie. W konkurencji męskiej wygrali je reprezentanci Leningradu, z których najlepszym zawodnikiem jest Wyszpolski. Floreci kobiecej przyniósł zwycięstwo zespołowi moskiewskiemu, w którym Czernyszewa i Szlikowa nie poniosły żadnej porażki. (—)

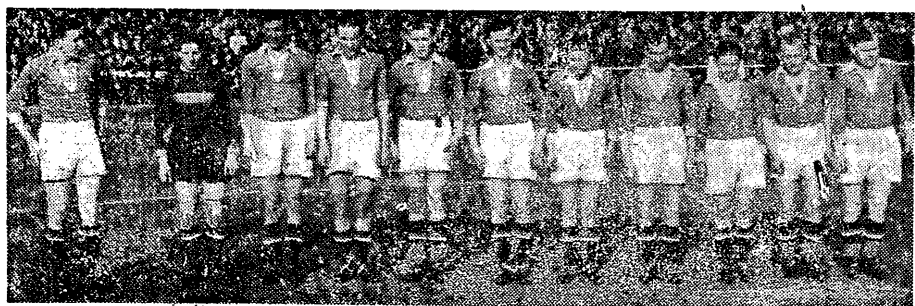
3:1 bardziej odpowiadałby przebiegowi gry CSR-Węgry

Mjr. Sznajder podzielił się wrażeniami, na temat meczu CSR — Węgry, który sędziował ubiegłej niedzieli w Pradze. Mjr. Sznajder zalicza powyższe spotkanie do najbardziej niespodziewanych, jakie dotąd widział. Obie drużyny grały niezwykle szybko. W zespole czeskim wyróżnił się, znany w Polsce, środkowy pomocnik Marko, który w roli stopera zaszachował zupełnie słodkawa trójkę napadu węgierskiego, z najgroźniejszym strzelcem Deakiem. Ten ostatni został usunięty z boiska za uderzenie przeciwnika.

Mjr. Sznajder podkreśla ponadto doskonałą grę czeskiego ataku,

który składał się z młodych zawodników, wykazujących dużą przebojowość i niebezpieczne strzały. W drużynie węgierskiej zawiadła obrona, która stosowała przed przerwą pułapki tworząc pozycje „spalone”. Po przerwie napastnicy czescy zorientowali się w sytuacji i dalsze stosowanie tego systemu kosztowało Węgrów utratę dwóch bramek.

Według opinii mjr. Sznajdra wynik 3:1 bardziej odpowiadałby przebiegowi gry. Węgrzy przewyższali przeciwników techniką, lecz ustępowali im taktyką, szybkością i grą zespołową.



Drużyna beniaminka Lig

Górniki — Szombierki krótko cieszyły się dobrą lokatą. Przegrana z Wisłą 1:4 zepchnęła sympatycznych górników na 6-te miejsce w tabeli. Mamy nadzieję, że w dalszych walkach piłkarze Szombierki poprawią swą pozycję. Foto SEKO-WAF

Sport nad Brdą

W czwartym kole wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Pomorza w kl. A zanotowano szereg niespodzianek. Do pierwszej zaliczyć należy przegraną na własnym boisku Zawiszy z SKG-em 0:1. Do drugiej porażki lidera tabeli ZSK Brda 0:2 (0:1).

W Chojnicach — Chojniczanka rozprawiła się w stosunku 5:1 z Wisłą z Grudziądza, a w Wąbrzeźnie Zryw pokonał 1:0 Culawę z Inowrocławia.

Po tych spotkaniach na czele tabeli w dalszym ciągu utrzymuje się Brda, która w 11 meczach zdobyła 18 punktów, przed Gwardią i Zawiszą. Tabelę zamyka Wisła.

Lokkoalci Pomorza dokonali otwarcia sezonu zorganizowanym w niedzielę biegiem na przełaj (3000 m). Na starcie którego stanęło tylko 8 seniorów, a za brakło w ogóle juniorów i kobiet. Zwyciężył Lewicki (Pomorzanin) w czasie 9:34,2, przed Osieńskim (Darzbor-Szczecinek) i Rucińskim z SKS Toruń.

Kolarze ZSK Brda rozpoczęli sezon biegiem na przełaj na dystansie 25 kilometrów. Trasa prowadziła przez lasy i drogi polne i była bardzo urozmaicona. Zwyciężył Walczak w czasie 42:05, przed Krauzem i Puchalskim.

Sekcja bokserska Zjednoczenia zmieniła ostatnio trenera. W miejsce Borowicza powołano na to stanowisko Rinko,

Startować w Biegu Narodowym — nie sztuka ale — jak przygotować się by było najlepiej?

JESZCZE przeszło 3 tygodnie pozostało do pierwszych Biegów Narodowych w dn. 8 maja, mamy więc dość czasu, aby odpowiednio przygotować się do nich. Obowiązkiem każdego uczestnika Biegów jest przeprowadzenie przynajmniej 8 treningów, bez których start minąłby się z właściwym celem.

Treningi należy rozłożyć na 2 — 3 razy w tygodniu. Przed każdym treningiem konieczne jest rozrządzenie się, które polega na rozgrzaniu mięśni i przygotowaniu ich do większego wysiłku. Osiągnięto to można przez lekką gimnastykę, złożoną z: wymachów ramion, skłonów i krężeń tułowia, wznoszenia kolan oraz podskoków na jednej i obu nogach. Ćwiczenia gimnastyczne należy zakończyć biegiem w miejscu i dopiero po takim rozgrzaniu mięśni, należy przejść do właściwego treningu.

Właściwy trening polega na marszobiegach i biegach. Trening należy w terenie urozmaiconym, pagórkowatym, w lesie, na drogach polnych czy łące. Zmiana krajobrazu wpływa dodatnio na samopoczucie. Należy unikać twardego podłoża.

Ważniejsze imprezy w dniach 17 i 18.IV

PIŁKA NOŻNA

SPOTKANIA MIĘDZYNARODOWE

WARSZAWA stadion im. W. P.: 17.4. Polonia W-wa — ATK Praga 1:18.4. Legia ATK Praga.
KRAKÓW: 17.4. Cracovia — Szad. Budap. 1:18.4. Gw. Wisła — Bohemians.
CHORZÓW: 17.4. Ruch — Bohemians.
ŁÓDŹ: 18.4. ŁKS Włókniarz — Szad. Budap.
POZNAN: 17.4. ZSK Poznań — Zilina 1:18.4. Warta — Zilina.
BYTOM: 17.4. Polonia Byt. — Szentlőrinc SAC Budap.
BUDAPEST 17 i 18.4. Czómecz FTC Bud. — MTK Bud. — Slavia Praga — Sparta Praga.

SPOTKANIA KRAJOWE

WROCŁAW 17.5. Palanog — Lechia Gdańsk 1:18.4. Ognio Wł. — Polonia W-wa.
ŚWIDNICA 18.4. Polonia Św. — Lechia, Gdańsk.
CZESTOCHOWA 17 i 18.4. Czómecz — Sł. Częst. — Gwardia Wieluń — Victoria — Brygada.

LEKKOATLETYKA

POZNAN 18.4. Bieg na przełaj o memoriał im. śp. B. Śzwarcza.
KRAKÓW 18.4. Bieg na przełaj o puchar „Dziennika Polskiego”.

FLYWANIE

BYDGOSZCZ 18.4. Pomorzanie — Gdańsk. spotkanie międzykrajowe.

NARCIARSTWO

KARPACZ 18.4. Wiosenny slalom-gigant o puchar Dyrekcji Uzdrawisk Dolnośląskich.

HOKEJ NA TRAWIE

POZNAN 18.4. Czarni Pozn. — CZKS Środa i Stella Gniezno — Lechia Poznań, spotkanie o mistrz. Polski.

Po zakończeniu treningu trzeba wykonać kilka ćwiczeń gimnastycznych, które mają na celu rozluźnienie mięśni oraz uspokojenie serca i płuc. Następnie należy koniecznie umyć całe ciało ciepłą wodą. Ze względów higienicznych i zdrowotnych nie jest wskazane ubierać się w ten sam strój, w którym trenowało się.

OGÓLNE WSKAZÓWKI

Treningi nie mogą odbywać się z pełną szybkością. Musimy stopniowo przygotowywać organizm do coraz to większego wysiłku, aby dopiero w dniu startu zdobyć się na całkowity wysiłek. Przy treningach w grupach trzeba ćwiczyć dobierając według wieku i siły. Nie wolno robić z treningu wysiłku.

Bieg powinien odbywać się krokiem swobodnym elastycznym, bez przesadnego skracania czy wydłużania. Stopa należy stawiać równolegle, gdyż w przeciwnym razie krok skraca się.

Jeżeli podczas biegu odczuwa się silne zmęczenie, trzeba bieg przerwać i przejść kilkadziesiąt metrów, aby uspokoić się.

Oddycha się zarówno nosem jak i ustami. Zatykanie ust chusteczką, jak to zdarza się niedoświadczonym biegaczom, jest szkodliwe i tamuje swobodny oddech.

Właściwy trening dzielimy na marszobieg i bieg. We wszystkich kategoriach powinno się stopniować intensywność treningu w zależności od dystansu, jakie czekają podczas Biegów Narodowych.

TRENING DLA KOBIET

Właściwy trening dla dziewcząt i kobiet, które będą startowały na 500 m jest w ogólnych zarysach następujący: marszobieg od 500 — około 1.500 m.

Marszobieg polega na tym, że maszeruje się początkowo wolno, następnie zwiększa się tempo, przechodząc do lekkiego, swobodnego truchcieku, po czym stopniowo zwalniamy się tempo, kończąc wolno marszem.

Po każdym marszobiegu, którego dystans zwiększamy w miarę treningu, ćwiczyć należy szybkość, rozpoczynając od 100 m na pół siły, zwiększając na następnych treningach stopniowo zarówno dystans (do 200 — 300 m), jak i częstotliwość biegów krótkich, a więc np. 2 x 100 m z przerwą kilkuminutową lub 100 i później 200 m.

Piłka nożna w Lublinie

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A: ZKS Sparta Zamość — ZSK Chelm 2:0 (1:0). ZSK Sygnał — Gwardia Lublin 1:1 (1:0). ZKS Sparta Zamość — Garbarnia 3:0 (0:0). ZSK Chelm — ZSK Sygnał Lublin 2:1 (1:0).

1) Sparta, Zamość 6 10:2 17:8
2) ZSK, Chelm 6 8:4 12:9
3) Garbarnia, Lublin 5 4:6 12:14
4) Gwardia, Lublin 5 3:7 10:13
5) ZSK, Sygnał Lublin 6 3:9 12:19

Drugoligowa Gwardia (Szczecin) rozegrała w poniedziałek spotkanie towarzyskie z lubelską A-klasową Gwardią, ulegając niespodziewanie 2:4 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wesołowski — 3 (1 z karnego) i prawoskrzydłowy, dla pokonanych Wielga — 2 (1 z karnego). Zawody prowadził J. Mosser. Widzów ok. 1.500.

Dwa lub trzy treningi można poświęcić wyłącznie biegom krótkim, pamiętając jednak zawsze, aby nie przekraczać 3/4 szybkości.

JAK TRENUJĄ CHŁOPCY...

Trening dla chłopców na 1.000 m tym różni się od poprzedniego, że dystans marszobiegów są dłuższe, mianowicie od 1.000 — 2.000 m, a biegi na szybkość w miarę treningu są częstotliwsze, obejmują więc np. 3 x 100 m lub 3 x 200 m. Dla silnych organizmów wskazane jest i 400 m na szybkość, jednak najwyżej na pół siły. Do skonalym ćwiczeniem jest bieg na krótki dystans (100 — 200 m) ze stopniową zmianą szybkości.

...I MĘŻCZYZNI

Wreszcie trening dla mężczyzn na 3.000 m nakłada na nich obowiązek marszobiegów do 4.000 m i biegów krótkich 3 x 100, 2 x 200 lub 2 x 300 m, oczywiście w miarę postępu w treningach. Bardzo dobrze wpływa na wytrzymałość bieg 400 — 500 m na pół siły. Marszobieg dla tej kategorii są intensywniejsze, i dłuższe, a właściwy bieg, przeplatany marszem, powinien być od 1.500 — 3.000 m.

Wszyscy przygotowujący się do Biegów Narodowych powinni pamiętać o tym, że trening musi być systematyczny i planowy. Dłuższe przerwy w treningu wpływają ujemnie na formę. Nie należy obawiać się złej pogody. Niesprzyjające warunki atmosferyczne zwiększają wytrzymałość, zresztą wiadomo, czy 8 maja będą idealne warunki, warto więc przygotować się na wszelką ewentualność.

Szczecin zaprasza motocyklistów na wyścigi uliczne

★ Okr. Związek Motocyklowy w Szczecinie urządza w połowie miesiąca mają wyścigi ulicami Szczecina, na który zaprasza zawodników Warszawy, Poznania itd. Wyścig będzie połączony z Pierwszym Krokiem Motocyklowym, celem umożliwienia startu wszystkim posiadaczom maszyn, zarówno zrzeszonym, jak i niezrzeszonym.

Na terenie Szczecina istnieją obecnie 2 czynne sekcje motorowe przy Ogniwie i Związkowcu oraz 1 w trakcie organizacji przy YMCA.

★ Czołowi piłkarze Szczecina Pałuszki (obecnie Gwardia), Krupka i Tusiński (obydwaj Związek kowiec) oraz Morawitz (ZKS), zdyskwalifikowani na okres po kilka miesięcy, uzyskali od OZPN amnestię, na zasadzie której darowano im resztę niedobitych kar.

★ Wszyscy członkowie Jacht-Klubu „Gryf” w Szczecinie zobowiązali się osobiście pracować w dniach 23 i 24 bm. celem uporządkowania terenu i naprawy narzucającego sposobem gospodarstwa w własnej przystani na Gołębini. Uchwała tego rodzaju zapadła na zebraniu, podczas dyskusji nad wprowadzeniem akcji „O” w gospodarce finansowej klubu.

Jacht — Klub „Gryf” posiada około 80 członków oraz tabor pływający w ilości 3 jachtów dalekomońskich, 1 jole i 6 jolek typu „P 7”. W bieżącym sezonie prze-

Obozy lekkoatletów przed imprezami międzynarodowymi

W KALENDARZYKU imprez międzynarodowych lekkoatletów figurują m. in. międzypaństwowy mecz kobiecy



Polaka — CSR w Krakowie 18 i 19 czerwca, mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich z udziałem Rumunów w Gdańsku 23 i 24 lipca, zawody międzynarodowe z udziałem Węgrów w Katowicach 4 września oraz udział lekkoatletów w mistrzostwach międzynarodowych Rumunów 10 i 11 września i w Masarykowych Igrzyskach w Pradze 13 września. Wszystkie te imprezy, do których dochodzą jeszcze mistrzostwa Polski kobiet, poprzedzone będą obozami kondycyjnymi z udziałem 30 zawodników lub 30 zawodniczek.

Najazd amerykańskich lekkoatletów na Europę

W lecie przybędzie do Europy reprezentacja lekkoatletyczna USA, która rozegra szereg spotkań. Będzie to prawdziwy najazd Amerykanów na stadiony europejskie, bowiem zjawia się w liczbie aż 55 zawodników, nie licząc osób towarzyszących.

Pierwszy mecz rozegrają oni w dniu 27-29 lipca w Oslo z reprezentacją państw skandynawskich, złożoną z zawodników szwedzkich, fińskich, norweskich, duńskich oraz islandzkich.

Skład zespołu USA ustalony będzie po mistrzostwach narodowych, które odbędą się 24-25 czerwca w Kalifornii.

widuje się uruchomienie dalszych 4 — 5 jachtów.

★ Do zawodów piłkarskich o puchar Ziem Zachodnich w miejsce Opola weszła reprezentacja Pomorza. Obok niej grają Szczecin, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn. Pierwsze rozgrywki odbędą się w dniu 8 maja: grają Pomorzanie — Olsztyn i Szczecin — Wrocław. Zdobywcą pucharu w roku ub. był Wrocław. Drugie miejsce zajął Szczecin.

★ Podczas świąt Wielkanocy gościć będzie w Szczecinie drużyna piłkarska poznańskiego Dębu. W pierwszym dniu spotkania się ona ze Związkowcem, a w drugim dniu zagra z Gwardią.

Hanna Dąbrowska na lodowisku Londynu

Znana nasza łyżwiarka Hanna Dąbrowska, która przebywa stale w Londynie, wystąpi dnia 28 bm. w Richmond Palace w ramach wielkiej rewii lodowej na dochód personelu pracującego na lodowiskach. Hanna Dąbrowska kreować będzie na lodzie tańce polskie.

OCZY I USZY ŚWIATA

Holandia już ustaliła skład drużyny piłkarskiej przed meczem z Francją w dniu 23 bm. w Rotterdamie: Munck, Van Bun, Terlouw, Schijvenar, Van Schijndel, Vroet, Wilkze, Timmermans, Rijvers, Lenstra, Clevan. Munck, Terlouw i Timmermans uważani są za najlepszych graczy.

wich 4 września oraz udział lekkoatletów w mistrzostwach międzynarodowych Rumunów 10 i 11 września i w Masarykowych Igrzyskach w Pradze 13 września. Wszystkie te imprezy, do których dochodzą jeszcze mistrzostwa Polski kobiet, poprzedzone będą obozami kondycyjnymi z udziałem 30 zawodników lub 30 zawodniczek.

Program obozów kondycyjnych ustalił PZLA następująco:

1 — 15.6 obóz kobiecy w Czerwińku, 10 — 24.7 obóz męski w Gdańsku, 14 — 30.7 obóz kobiecy w AWF na Bielanach, 19.8 — 3.9 obóz męski na Śląsku i kobiecy w AWF. Nadto przewiduje się w 1 — 23.7 obóz kondycyjny w Złocieniu dla 100 juniorów i 100 junierek.

Termin ufinikacyjnego kursu trenerów ustalono na 2—14 maja w AWF.

Zarząd PZLA powierzył Tadeuszowi Alluchnie funkcję opiekuna kadry reprezentacyjnej dla załatwienia spraw urlopowych zawodników, leczenia, warunków treningowych, żywienia, masażu itp. Opiekunką kobiet jest p. Christensen.

Wiosenny start Jarosławia wykazał żywotność na wielu odcinkach

Jarosław rozpoczął sezon wiosenny pod znakiem fuzji klubów. Fuzja objęła A-klasowy Rzem. KS i ZSK Ruch, które połączyły się w nowy klub pod nazwą Rzem. KS ZSK. Prezesem został E. Zabiński, wiceprezesem St. Osyp, sekretarzem ob. Sytkowy. Klub rozporządza obecnie silną drużyną piłkarską (w pierwszym meczu tow. pokonała Polonię (Przemysł II) Ligę), oraz znaną z lat ubiegłych sekcją motocyklową i lekkoatletyczną.

Czołowy klub Jarosławia JKS po przelocie do pionu „Związkowca” dokonał na zebraniu walnym 10 bm. fuzji z HKS Czujaw pod nazwą JKS Związkowiec i wybrał nowy zarząd w składzie pod kierownictwem burmistrza Jarosławia — T. Dziakuna.

SPORT SZKOLNY

Rekordowe tempo rozwoju wykazują kluby młodzieżowe z czołowym klubem szkolnym SKS Technik, który dysponuje silną drużyną piłkarską i czołową obecnie w Jarosławiu drużyną bokserską. Piłkarze Technika pokonali WKS Pal 3:1, ZS Gwardię (Jarosław) 3:1. Boksery Technika wygrali mecz z WKS Pal i SKS Maraton (Przemysł) 9:7 i 10:6. Czołowi boksery, to Mikolajczyk, Brygider, Bosakowski, Kapecki, Skobylka i Bogusławski.

Powstał żeński SKS Chemik (Państw. Lic. Chemiczne), tworząc sekcje: lekkoatletyczną, gier sport., ping-pongową i 1. Rozporządza wybitnymi talentami, jak siostry Mińskie i Wolankowska, które zajmują czołowe miejsce w okręgu w lekkoatletyce.

RZEM. KS ZSK (JAROSŁAW) — CUKROWNIA (PRZEWORSKI) 4:1 (1:0)

Zawody piłkarskie tow. w Jarosławiu w dniu 10 bm. przyniosły zwycięstwo Rzem. KS ZSK 4:1 (1:0). Rzem. KS wykazał wielką przewagę i zaprezentował nowy skład z Cyżą w bramce, Nowakiem i Czajką w obronie, Poczekajką, Limowskim i Grzędą w pomocy oraz Begajem, Manthem, Drownikiem, Szumińskim i Wańczykiem w ataku. Bramki strzelił Monthe (równocześnie czołowy bokser, mistrz okręgu rzeszowskiego w w. półfinałowej na r. 1941) 2 i Drownik 2. Rezerwa Rzem. KS ZSK pokonała rezerwę Cukrowni 2:1. JKS Związkowiec rozegrał pierwszy

Bigos krajowy

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi — stacji Helenówek postanowili w ramach czynu 1-majowego wykonać swoje boisko sportowe w Helenówku na dzień Święta Pracy. Stadion ten posiadać będzie: boisko piłkarskie, tor żużlowy, bieżnię lekkoatletyczną i kort tenisowy.

W drugie święto Wielkanocy poznańska „Warta” urządza doroczny bieg przełajowy im. śp. Bronisława Szwarca. Bieg odbędzie się w kategorii seniorów na trasie 3.700 m i juniorów na trasie 1.900 metrów. Równocześnie na boisku odbędzie się pięciobój typu szkolnego, do którego zgłosili się: Paprocki, Nowak, Walczak, Chnorsorg, Zagacki, Avis, Rajewicz i Dutkiewicz.

Bomłocki (Zryw Gdańsk) — zeszłoroczny zwycięzca biegu o memoriał śp. Kusińskiego weźmie udział w tegorocznym biegu, który rozegrany będzie w drugi dzień świąt Wielkanocnych w Krakowie.

Na międzykrajowe zawody pływackie Pomorza — Gdańsk, które odbędą się w dniu 18 kwietnia w Gdyni, reprezentacja Pomorza będzie się składać z czołowych zawodników „Bryd” i „Gwardii” (Bydgoszcz), „Pomorzanina” (Toruń) i SGKS (Grudziądz).

W trosce o upowszechnienie i podniesienie poziomu sportu narciarskiego, zarząd woj. „Gwardii” w Krakowie w porozumieniu z Zarządem Głównym, postanowił stworzyć stały ośrodek szkoleniowy narciarzy w Zakopanem. Kierownikiem ośrodka będzie znany instruktor narciarstwa M. Woyna-Orlewicz. W okresie letnim w ośrodku „Ślężaczka”, zorganizowane będą obozy kondycyjne dla lekkoatletów, pływaków i piłkarzy. (—)

Z żałobnej karty

SPORT zakopiański okrył się żałobą. Dnia 9 ub. m. zmarł Marian Jamontt, opiekun i przyjaciel sportowców, któremu zarówno narciarze, jak i łyżwiarze mają wiele do zawdzięczenia. Spreżył i ruchliwy organizator, był ojcem niejednej wielkiej imprezy, która rozgrywała się w świetle zarówno sportu polskiego, jak i naszej stolicy zimowej.

Na niwie tej pracował Marian Jamontt z największym skutkiem od 1929 r. Organizując imprezy o charakterze międzynarodowym z udziałem słynnych zawodników z granicznych, nigdy nie zapominał o młodzieży, dla której urządzał, w ramach wielkich zawodów, specjalne konkursy, toteż na lodowisku zakopiańskim wychowała się niemal cała obecna generacja łyżwiarza.

Marian Jamontt, złożony ciekłą chorobą w czasie okupacji niemieckiej, do ostatniej chwili żywo interesował się sportem, jego wydarzeniami i aktualnymi zagadnieniami, toteż wiadomość o przedwczesnym jego zgonie, wywołała u wszystkich, którzy mieli możliwość osobistego zetknięcia się z nim, żal.

Tatiana Sewriukowa Droga do mistrzostwa świata

JEST dziesiątego czerwca 1945 roku. Godzina 11-ta rano. Na jednym ze stadionów moskiewskich pojawia się sylwetka lekkoatletki. Trening. Pierwsze przygotowanie do ćwiczenia. Rozrządzenie mięśni. Później rusza kulą. Pięćdziesiąt razy z rzędu. Skoki, biegi. Praca trwa półtorej godziny.

Lekkoatletka — Tatiana Sewriukowa, schodzi z boiska. Czas teraz na zajęcia w Moskiewskim Instytucie Kultury Fizycznej. Nowa praca.

O szóstej popołudniu znów boisko. Znowu półtorej godziny treningu. Znowu kilkadziesiąt pchnięć kulą.

Dzień po dniu praca w uczelni i pra-

ca na stadionie. Ciężka praca. Stawka jest jednak ogromna. Trzeba pobić rekord świata. Trzeba wyznaczyć z tabeli nazwisko Niemki Mauermayer.

A czy wiecie, jak długo pracuje nad rekordem Sewriukowa? Czternaście lat. Tak, to smutak czasu! Dzisiaj jednak nie ma mowy, aby bić rekordy po kilkunastu miesiącach przygotowania. Dzisiaj w sporcie nie ma miejsca dla ludzi, którzy szukają w nim łatwych sukcesów. Tylko praca, ciężka i żmudna praca nad sobą, nad słabością swojej woli i mięśni, może dać rezultaty.

Młodzi sportowcy. Czy zastanawialiście się, czego wymaga ustanowienie rekordu?

Pracy, nie mechanicznej i bezmyślnej, ale pracy twórczej, pracy nad



własnymi błędami i niedociągnięciami. Pracy i wytrwałości. Zdolności i wiedzy. Poszukiwaniu twórczych i natchnionych. Tak, właśnie natchnienia. Chciła, gdy ciało posłuszne woli błyskawicznie przewyżniała przeszko-

dy, które zdawało się są nie do pokonania, jest właśnie chwilą natchnienia, w którym pada rekord. Kto raz przeżył taką chwilę, rozumie jej znaczenie.

Tatiana Sewriukowa poznała lekkoatletykę już w 1934 roku. Ćwiczyła na jednym ze stadionów moskiewskich, uzyskując w pchnięciu kulą wyniki w granicach 11 metrów. Na boisku uważał się trener Markow.

— Mam nadzieję, że będę miotaczką — odezwał się pewnego dnia do Markowa młoda zawodniczka — czy nie chciałbyście trenować mnie? Pragnę z czasem zdobyć rekord Wszechzwiązkowy.

— Nie mogę wam gwarantować rekordu, ale obiecuję, że po roku, dwu, wyniki będą już dobre, a po trzech, czterech latach wybitne. Trzeba będzie jednak wytrwale pracować — brzmiała odpowiedź Markowa.

Tatiana uśmiechnęła się — wytrzymałości mi starczy.

Tandem sportowy rozpoczął pracę. Setki, tysiące, dziesiątki tysięcy pchnięć kulą. Setki, tysiące, dziesiątki tysięcy ćwiczeń. Zimą w hali, latem na murawie stadionów. A w rezultacie po roku, latem 1935 Sewriukowa zdobyła pierwszy rekord Wszechzwiązkowy w pchnięciu kulą — 12,73 m.

Rekord nie kończy pracy. On ją dopiero rozpoczyna. Dopiero po tym rekordzie i nauczyciel i uczennica zrozumie, jakie możliwości otwierają przyzwyczajenie.

W chwili, gdy Sewriukowa rzuciła około 11 metrów, Niemka Mauermayer pobiła rekord świata wynikiem 14,38 m.

Młoda rekordzistka ZSRR postanowiła w duchu: „Będę rekordzistką świata”. Nie ogłaszała jednak swych ambitnych planów. Ludzie mogli powiedzieć, że przewróciło jej się w głowie.

Dalszy rok pracy i wynik — 13,62 m, Nowy rekord ZSRR, ale wynik gor-

szy od rekordu Mauermayer o 76 cm. Trzeba pracować.

Aby pokonać te 76 cm, dzielące ją od rekordu Niemki, Tatiana pracowała prawie 10 lat. Okoliczności zmusiły ją do wyjazdu z Moskwy. Rozłączyła się z trenerem. Nie zawsze miała okazję do systematycznego treningu. Nadeszła wojna. Obowiązkowo Ojczyzny były większe, niż ambicja własna.

Sewriukowa wróciła do Moskwy dopiero w 1944 roku. Wstąpiła do Instytutu Kultury Fizycznej. Jakże były jej pierwsze myśli, gdy ujrzała dawno niewidziane miasto?

— Muszę pobić rekord Niemki. Muszę odnaleźć mego trenera i pracować. Czuję, że stać mnie na lepsze wyniki. Jak myślała, tak zrobiła. Rzucała bałkę w przydzielonym jej pokoju i raz wyszła na miasto szukać Markowa. Znalazła.

(d. c. n.)

W przerwie pomiędzy pierwszym a drugim aktem

Próbna ocena indywidualnych mistrzostw w boksie

PIERWSZY akt rozgrywek o indywidualne mistrzostwa Polski w boksie mamy już za sobą. Tabela mistrzów okręgu, którą zamieszczamy, jest już niemal kompletna.



Brak nam mistrzów okręgu Białostockiego, który w tej chwili jeszcze nie odgrywa roli w pięściarstwie polskim, a nawet o dłuższego czasu nie utrzymuje kontaktu z PZB (!). Możemy

więc już zorientować się w układzie sił przed wielką i ostateczną batalią, jaka rozegra się w początkach maja we Wrocławiu.

Oczywiście w tej chwili nasze wnioski będą bardzo kruche. Do mistrzostw pozostaje jeszcze kilka tygodni. Wiemy, że niektóre okręgi przeprowadzą przed Wrocławiem specjalne obozy treningowe, po których forma tego czy innego zawodnika może ulec dużej zmianie.

WOŹNIAK NADZIEJA POZNANIA

W muszej, jak się zdaje, najpoważniejszym kandydatem na mistrza jest zeszlenczyński obrońca tytułu Kasperczak, o ile nie będzie miał zbyt wielkich kłopotów z utrzymaniem wagi. Z Poznania dońszą o utalentowanego Woźniaka, który podobno może zagrozić Kasperczakowi. W kategorii tej wiele będzie zależało od rozstawienia. Kasperczak musi być rozstawiony jako pierwszy, nie wiadomo jednak, kto zostanie rozstawiony z drugiej strony, gdyż zeszlenczyński wicemistrz Sowiński wycofał się z czynnego życia sportowego. A więc drugim rozstawionym może być Woźniak, względnie Mikołajczewski. Mikołajczewski ostatnio poczynił duże postępy i będzie we Wrocławiu jednym z cichych faworytów turnieju.

KAFŁOWSKI NIEBEZPIECZYSTWEM DLA GRZYWCZAKA

W koguciej broni tytułu Grzywacz. Wicemistrz Czarnecki wy-

walczył w tym roku prawo do startu i będzie rozstawiony. Już w tej chwili wiele się mówi o Kafłowskim z Wrocławia, który jest lokalnym kandydatem na mistrza. Oczywiście szanse Kafłowskiego zwiążane są ściśle z wynikiem losowania, zależnie od tego, czy znajdzie się on w połowie Grzywacza, czy też Czarneckiego.

Niebezpiecznym dla najlepszych kół może być Tyczyński, który w mistrzostwach Warszawy wygrał dobrą walkę finałową z Kubowiczem. Nie można lekceważyć tej klasy zawodników co Klein, Wierzbicki, czy Baran.

ANTKIEWICZ Nr 1 — MATLOCH Nr 2

W piórkowej broni tytułu Antkiewicz, który podobno powrócił do szczytowej formy. Zeszłoroczny wicemistrz Czortek awansował do lekkiej. Drugim rozstawionym niewątpliwie będzie więc Matloch — reprezentant Polski i

bokser, który w tym sezonie odniósł szereg sukcesów.

Najgroźniejszymi rywalami tych bokserów staną się niewątpliwie: Kruza, Gromala, Panke, Marcinowski, Możdżyński, Sieradzan oraz Goliński, który stanie do turnieju, jako reprezentant Wybrzeża. W każdym razie walka w kategorii piórkowej zapowiada się bardzo interesująco.

BEZ RODAKA

W lekkiej z szeregu naszego pięściarstwa ubył Rodak, ukarany za niestawienie się na mecz z Węgrami. Jak się zdaje, najpoważniejszym kandydatem na mistrza jest Czortek. Największym niebezpieczeństwem dla tego sympatycznego boksera, będą jego łuki brwiowe — tak łatwo ulegające kontuzji. Wice mistrzem ubiegłego roku był Skierka, który w tym roku nie startuje. W tej chwili trudno powiedzieć, który z lekkich zostanie rozstawiony jako Nr 2. Może nim być bar-

dzo dobry Szkudlarek z Poznania, a może Kudłack, względnie Waluga.

CZY KAZMIERZAK BĘDZIE STARTOWAŁ?

W półśredniej, pisząc to omówienie, nie mamy jeszcze wiadomości, kto został mistrzem w Łodzi. Sądźmy, że tytuł tradycyjnie zdobędzie Olejnik i on jako wicemistrz zostanie rozstawiony na przeciwko Chychli. Przypuszczamy, że w tej kategorii obejdzie się bez niespodzianek i Chychla zachowa tytuł. O wicemistrzostwo rozegra się walka pomiędzy Olejnikiem, Kazimierzem, Sznajdrem, a może nawet Szołcem. Wymieniliśmy Kazimierza, który nie startował w mistrzostwach Poznania, gdyż walczył w tym czasie jako reprezentant w Czechosłowacji. Przypuszczamy, że w średniej POZB wystawi tego groźnego zawodnika. Wybrzeże wystawia, jako wicemistrza niebezpiecznego Musiala.

NOWARA FAWORYTEM

W średniej sytuacji przez rok uległa dużej zmianie. Ubiegłego sezonu zdawało nam się, iż posiadamy „kanon” o wartości międzynarodowej. Niestety Cebulak z powodu kontuzji ręki nie odegrał spodziewanej roli. Zagórski złamał szereg i wyraźnie cofnął się w rozwoju. Zagórski przegrał w mistrzostwach Warszawy, ale nie stracił prawa do obrony tytułu. Naszym zdaniem, Zagórski do mistrzostw we Wro-

clawiu, jakkolwiek będzie rozstawiony, przystępuje bez szans. Cebulak, przegrywając z Palińskim, stracił prawo do startu w turnieju finałowym. Koleczki nie stawał do mistrzostw okręgowych z powodu kontuzji palca i również nie będzie mógł walczyć w ostatecznych rozgrywkach. Największe więc szanse na zdobycie tytułu ma Nowara, znajdujący się, zdaniem wszystkich fachowców, w swej życiowej formie. Zostanie on niewątpliwie rozstawiony, jako Nr 2. Poważną rolę w mistrzostwach powinien odegrać Paliński — zwycięzca Cebulaka i Wilczka.

W POŁCIEŹKIEJ ZAGADKA

Szymura startował w mistrzostwach Warszawy w kategorii ciężkiej, a więc nie będzie bronił tytułu mistrza Polski w półciężkiej. Wicemistrz Archadzi również nie może rywalizować. W tych warunkach trudno przewidzieć, kto zostanie rozstawiony, jako Nr 1. Przypuszczalnie będzie nim Koleczko, który w czasie mistrzostw Wielkopolski z powodów od siebie niezależnych nie mógł startować, gdyż reprezentował barwy państwowe zagranicą. Jeśli poznacznik będzie walczył — ma on największe szanse.

SZYMURA W CIĘŻKIEJ

W ciężkiej tytułu mistrza broni Jaskółka, a wicemistrzostwa Klimiec. Los zdecyduje, w której półciężkiej znajdzie się najgroźniejszy

Szymura. Młodzi mogą zrobić niespodzianki, trzeba będzie zwrócić baczną uwagę na Rutkowskiego, który poczynił krok naprzód. We Wrocławiu zobaczymy Pileckiego z Olsztyna, który podobno posiada doskonałe warunki na boksera ciężkiej wagi.

Nie jest wykluczone, iż kapitan PZB — zważywszy na zbliżające się mistrzostwa Europy w Oslo — będzie się domagał wystawienia do mistrzostw we Wrocławiu kilku zawodników według własnego uznania. Tego rodzaju koncepcję uważamy za słuszną i będziemy ją popierali.

Kazimierz Gryźewski

Klasyfikacja pięściarzy lubelskich

Po mistrzostwach okręgu lubelskiego seniorów referent wyszkoleniowy LOZB, Stanisław Krzyżanowski (mistrz Lublina i Gdyni w muszej w latach przedwojennych) przeprowadził klasyfikację uczestników mistrzostw. Lista sporządzona przez St. Krzyżanowskiego przedstawia się następująco:

Musza: 1) Kukier (Lubl.), 2) Drozd (Garb.), 3) Świętek (ZZK Sygnal). Kogucia: 1) Baran (Lubl.), 2) Jarosławski (Garb.), 3) Stańczyk (Gw.), 4) Gajda (Orl.).

Piórkowa: 1) Makar (Lubl.), 2) Stelmaszczuk (Lubl.), 3) Kolasa (Garb.), 4) Jarzyński (Garb.), 5) Francisz (Orl.), 6) Królak (Gw.).

Lekka: 1) Szala (Garb.), 2) Ostaszewski (Garb.), 3) Siemion II (Lubl.), 4) Witucki (Gw.), 5) Sambulski (Gw.), 6) Kalinowski (Lubl.).

Półśrednia: 1) Zieliński (Lubl.), 2) Kmiciek (Gw.), 3) Toruń (Lubl.), 4) Rudziński (Gw.), 5) Dziedzic (Orl.).

Średnia: 1) Głęboki (Lubl.), 2) i 3) Kubiński (Lubl.) i Kuczyński (Garb.), 4) i 5) Wołoszyn (Orl.) i Świerkowski (Gw.).

Półciężka: 1) Dorabalski (Orl.), 2) Bownik (Gw.), 3) Szpilewski (Garb.). Ciężka: 1) Kosiada (Lubl.), 2) Oziembło (Garb.), 3) Klasik (Orl.).

Gwardia Gd. bez szans mistrzowskich

Walkowery odbierają jej 4 pkt.

GWARDIA gdańska straciła już szanse zdobycia drużynowego mistrzostwa Polski w boksie. Do walk z Batorem, Zjednoczeniem i Gwardią Warszawską milicjanci wystawili w wadze ciężkiej Flisikowskiego, młodego zawodnika, który w tym sezonie wystąpił raz w barwach Wisły Tczew, w meczu o drużynowe mistrzostwo klasy B. Flisikowski okazał się dobrym nabytkiem i walczył z Gwardią w uzyskaniu 3 zwycięstw na ringu — nad Zjednoczeniem 9:7, Batorem 9:7 i Gwardią warszawską 10:6.

Niestety Wydział Spraw Sportowych PZB wniknął w sprawę i zdecydował anulować punkty zdobyte dla Gwardii przez Flisikowskiego. Skutkiem tej decyzji Gwardia traci 4 punkty, a zweryfikowane rezultaty jej dotychczasowych spotkań wyglądają następująco (w nawiasach poprzednie rezultaty):

Gwardia Gd. — Zjednoczenie 7:9 (9:7), Gwardia Gd. — Batory 8:8 (9:7),

Gwardia Gd. — Gwardia W-wa 8:8 (6:10).

Tabela rozgrywek po decyzji WSS PZB wygląda następująco:

	spotk.	pkt.	stos.	zwyc.
1) Gedania	3	6:0	32:16	
2) Gwardia W-wa	3	5:1	34:14	
3) Gwardia Gd.	2	2:4	23:25	
4) Zryw	3	2:4	20:28	
5) Zjednoczenie	3	2:4	15:33	
6) Batory	3	1:5	20:28	

Mistrzowie Olsztyna w boksie

W Olsztynie zostały zakończone mistrzostwa okręgowe. Walki finałowe: musza — Listowski (Kolejarz) pokonał Kicia (Spójnia), kogucia — Michałski (Kol.) wypunktował swego kolegę klubowego Walewicza, piórkowa — Zadroziński (Gwardia) wygrał z Lukaszewiczem (Kol.), lekka — Szweczykowski (Gwardia) pokonał Bojarewicz (Kol.), półśrednia — Rudziński I (Spójnia) wygrał z Rudzińskim II (Kol.), średnia — Daniel (Gw.) wygrał z Szepulkiewiczem (Spójnia), półciężka — Marek (Spójnia) pokonał Wójcikiewicza (Kol.), ciężka — mistrzostwo zdobył Pilecki W. O., z powodu braku przeciwnika. Walki stały na średnim poziomie. Z ramienia PZB zawody obserwował mgr Gajny.

Tomasz Jarosz, zwycięzca Sandasa w Londynie, rzucił wyzwanie Millsowi, z którym chciał się spotkać w walce o mistrzostwo świata wagi półciężkiej. Wyzwanie to nie zostało przyjęte i Jarosz odjechał z powrotem do Ameryki.

Leo Oma (Franek Czajewski) pokonał Portugalczyka Guedesa w 8-ej rundzie przez k. o. Mecz odbył się w kategorii średniej.

Musza: Kukier Henryk (Lublinianka), mistrz Polski juniorów w w. papierowej na r. 1948, nadzieja pięściarstwa lubelskiego, 19 lat, uczeń stoczył 19 walk, odniósł 17 zwycięstw i tylko 2 porażki (ze Stasiakiem i Żurawskim).

Kogucia: Baran Mieczysław (Lublinianka), zdobył tytuł po raz czwarty. 27 lat, konduktor Miejskiej Komunikacji Samochodowej, 60 walk, 45 wygranych, 5 remisów, najlepszy technik Lublina.

Piórkowa: Makar Marian (Lublinianka), 19 lat, uczeń, 15 walk, 11 zwycięstw, tytuł mistrzowski zdobył po raz pierwszy, ambilny i odważny.

Lekka: Szala Jerzy (Garbarnia), 19 lat, uczeń, 16 walk, 11 wygranych, 1 remis.

Półśrednia: Zieliński Stanisław, najstarszy z czynnie uprawiających pięściarstwo zawodników lubelskich, sześciokrotny mistrz Okręgu Lubelskiego, 33 lata, boks uprawia od 1935 roku, kierowca-mechanik, ma za sobą 116 walk, 96 zwycięstw i 8 remisów, dwa razy był o krok od finału na mistrzostwach Polski — w r. 1946 w Łodzi (walka półfinałowa z Grądkowskim) i w Katowicach, w r. 1947 (walka półfinałowa z Wasakiem), doświadczonego pięściarza o niebezpiecznym ciociu z obu rąk.

Średnia: Głęboki Tadeusz (Lublinianka), 23 lata, odbywa służbę wojskową, pochodzi ze Starogardu. 30 walk, 4 porażki. Jest jak na wagę średnią bardzo szybki i ruchliwy, ma dobre wyczucie dystansu, rokuje dobre nadzieje.

Półciężka: Dorabalski (WKS Orlęta), 24 lata, podchorąży pilot, stoczył 5 walk, wszystkie wygrał, jest mistrzem Pierwszego Kroku, mimo że na ringu stawia

pierwsze kroki, jest wcale dobrze zawansowany technicznie.

Ciężka: Kosiada Leopold (Lublinianka), 23 lata, z zawodu tokarz metalowy, odbywa służbę wojskową, łodzianin, z boksem zapoznał się dopiero w Lublinie. 8 walk, 5 zwycięstw, walczy od roku, mistrz Pierwszego Kroku, pod względem bojowości przewyższa wszystkich dotychczasowych przedstawicieli wagi ciężkiej, jacy reprezentowali kluby lubelskie.

Pomorze organizuje obóz w obliczu batalii wrocławskiej

PO indywidualnych mistrzostwach Okręgu, które wypadły zadawajaco, postanowił Pomorski OZB zorganizować obóz treningowo-kondycyjny dla kadry bokserów przewidzianych na mistrzostwa Polski. Na miejsce obozu wybrano zaciszne Ryńkovo pod Bydgoszczą, położone malowniczo w lesie iglastym, z dala od miejskiej zgiełki.

Obóz rozpocznie się w dniu 25 bzm. i trwać będzie do 4 maja. Skoszarowani zawodnicy trenować będą pod okiem kapitana sportowego Kugacza

i trenera Wypijewskiego. W dniu 6 nastąpi wyjazd do Wrocławia.

Po w ten sposób przygotowanej ósemce spodziewać się należy godnej obrony barw Pomorza.

Kapitan sportowy Okręgu p. Kugacz wyznaczył na obóz następujących zawodników. W muszej tylko jednego Nowickiego, w koguciej Przybylskiego i Józwiaka, w piórkowej Kruza i Głoniaka, w lekkiej Baranowskiego i Piotrowskiego, w półśredniej Palińskiego i Polakowicza, w średniej Cebulaka, w półciężkiej Steckiego i w ciężkiej Zmorzyńskiego. Nie wykluczony obiecujących juniorów.

Skład ósemki jest już właściwie prawie że ustalony i wygląda następująco: W wadze muszej z powodu braku innych zawodników (choroba — niedyspozycja) pojedzie Nowicki z Brdy; w koguciej — Przybylski z Gwardii toruńskiej; w piórkowej — Kruza ze Zjednoczenia. W lekkiej prawdopodobnie zostanie jeszcze eliminacja pomiędzy odpowiednimi rywalami Baranowskim i Piotrowskim. W półśredniej pojedzie Paliński, a w średniej Cebulak z Chelmży. Wagi półciężką reprezentować będzie Stecki z Budowlanych Toruń, a ciężką — Zmorzyński z toruńskiej Gwardii.

W zestawieniu tym brak zawodnika Zjednoczenia, Gnata, który zdobył tytuł mistrzowski w spotkaniu z Steckim zupełnie przekonująco, — jest on jednak zawodnikiem jeszcze bardzo młodym.

W zestawieniu tym brak zawodnika Zjednoczenia, Gnata, który zdobył tytuł mistrzowski w spotkaniu z Steckim zupełnie przekonująco, — jest on jednak zawodnikiem jeszcze bardzo młodym.

Słabi bokserzy Europy wystąpią przeciwko USA

BOKS europejski choruje poważnie na brak dobrych ciężkich wag. W maju oczekuje Europę mecz z USA i reprezentacja starego kontynentu została już prowizorycznie ustalona.

Jeśli chodzi o wagi lekkie, to nie ma co do nich większych zastrzeżeń. Jeśli jednak idzie o kategorię półciężką i ciężką, to wybrani reprezentanci są... rozpaczyliwi.

Tylko 3 państwa zgłosiły swych kandydatów do dwu ostatnich kategorii — Finlandia, Hiszpania i Włochy. Wielkiego wyboru nie było i zdecydowano się obsadzić półciężką Siljanderem (Finl.), w rezerwie di Segni (Włochy), ciężką zaś Zurina-

ga (Hiszp.), rezerwa Kuusela (Finlandia):

Siljander podczas Olimpiady pokonał kolejno Michtisa (Austria) oraz l'Hosta (Belgia), uległ zaś w ćwierćfinale Hunterowi (Pld. Afryka). Ostatnio jednak nie wykazywał dobrej formy, a w czasie tournée Finów po CSR przegrał z l'Hostem (Belgia). Jak więc widzimy, obaj przyszli reprezentanci Europy są niewiele warty.

Na ringach Rumunii

(IS) Finały indywidualnych mistrzostw bokserów Rumunii rozegrane zostaną w połowie kwietnia w Bukareszcie. W przedbojach w okręgach, nie obyło się bez sensacji. Największą niespodzianką było wyeliminowanie mistrza Rumunii w kategorii muszej Secosana, który przegrał z młodym zawodnikiem z Timisoary — Schiopo.

Secosan, który reprezentował Rumunię na międzynarodowych mistrzostwach robotniczych Francji w roku ubiegłym, przegrał zasłużenie, będąc gorszym technicznie, a przede wszystkim kondycyjnie od Schiopo.

Mistrzowie Okręgów na 1949 r.

	musza	kogucia	piórkowa	lekka	półśrednia	średnia	półciężka	ciężka
Dolny Śląsk	KASPERCZAK	KAFŁOWSKI	SOBKO	WALUGA	SZTOŁC	DOMAŃSKI	KRUPIŃSKI	KLIMECKI
Szczecin	BIEDAKIEWICZ	WIERZBICKI	MOŻDŻYŃSKI	SADOWSKI	RYNKOWSKI	AMBROŹ	WIERZBOWICZ	RUTKOWSKI
Kraków	WOJTUSIAK	CHOLEWA	GROMALA	ROMEK	—	MATULA	PIENIAŻEK	RYŚ
Poznań	WOŹNIAK	JĘDRASZEK	PANKE	SZKUDLAREK	RATAJCZAK	GRZELAK	FRANEK	JĘDRZYK
Rzeszów	SUDO	JARŁOŃSKI	SZOENTAG	—	MAUTHÉ	—	KLACZKOWSKI	MOTYKA
Warszawa	PATORA	TYCZYŃSKI	SIERADZAN	CZORTEK	KWAŚNIEWSKI	WILCZEK	WOŹNIAK	SZYMURA
Pomorze	NOWICKI	PRZYBYLSKI	KRUZA	BARANOWSKI	POLAKIEWICZ	PALIŃSKI	GNAT	ZMORZYŃSKI
Łódź	KAMIŃSKI	CZARNECKI	MARCINKOWSKI	MACIEJCZYK	—	TRZĘBOWSKI	WOJNOWSKI	JASKÓŁA
Olsztyn	LISOWSKI	MICHAŁSKI	ZADROZIŃSKI	SZEWCHYKOWSKI	RUDZIŃSKI I	DANIEL	MAREK	PILECKI
Śląsk	SMOCZOK	GUZY	MATLOCH	KRAWCZYK	SZNAJDER	NOWARA	DOBISZ	SZCZYPISKI
Lublin	KUKIER	BARAN	MAKAR	SZALA	ZIELIŃSKI	GŁĘBOKI	DORABIALSKI	KOSIADA
Częstochowa	SZPYNIOŁ	MARCZYCH	LATKOWSKI	KAPITAŃSKI	TRZEPICZOR	BARAN	KUNIK	SIPORSKI
Wybrzeże	MIKOŁAJCZEWSKI	KLEIN	ANTKIEWICZ	KUDŁACIK	CHYCHŁA	KWIATKOWSKI	RUDZKI	BIĄKOWSKI
Mistrzowie Polski z 1948 r.	KASPERCZAK	GRZYWCZAK	ANTKIEWICZ	RODAK	CHYCHŁA	ZAGÓRSKI	SZYMURA	JASKÓŁA

Koszykarze i siatkarze przygotowują się do spotkań międzynarodowych

PRZED wyjazdem repr. Polski w koszykówce drużyn męskich do Bukaresztu na spotkanie międzypaństwowe z Rumunią (15.V) i na dalsze mecze z koszykarzami rumuńskimi odbędą się dwa spotkania treningowe grupy reprezentacyjnej. Pierwszy mecz odbędzie się 24 bm. w Poznaniu między repr. Polski a repr. Poznania — zamiast przewidzianego na ten dzień w Poznaniu spotkania ZZK Poznań — Warta, z okazji imprez sportowych na Otwarcie



Międzynarodowych Targów Poznańskich. Drugi — w Warszawie 8.V. między dwoma zespołami grupy reprezentacyjnej koszykarzy.

Na spotkania te powołano 12 zawodników: Zylinski, Ulatowski, Dowgirda i Maciejewski — z YMCA Łódź; Pawlaka — z TUR Łódź; Grzechowiak, Jarczyński i Kolański — z ZZK Poznań; Dąbrowski — z Gw. Wisła Kraków; Lelonkiewicz i Markowski — z SKS Zryw Gdańsk oraz Bartosiewicz — z AZS Warszawa. Ten ostatni jednak wobec egzaminów na Politechnice prawdopodobnie zrezygnuje z przygotowań, jak i z samego wyjazdu do Bukaresztu. Definitywny skład reprezentacji (10 zawodników) ustalony zostanie po meczach treningowych.

W drodze powrotnej z Bukaresztu projektowany jest w Budapeszcie mecz z repr. Węgier, uzależniony jeszcze od potwierdzenia go przez Węgrów.

Równoczesny wyjazd koszykarów do Rumunii, które w drodze powrotnej miały odmiennie rozegrać w Pradze rewanżowe spotkanie z repr. CSR (przełożone z 9 kwietnia), nie dojdzie do skutku ze

względem na brak dokumentów części zawodniczek.

★
Fiński Związek Koszykówki kilkakrotnie już zabiegał o nawiązanie kontaktu z polskimi koszykarzami. Jednak wobec trudności uzgodnienia terminów, wyjazd naszej repr. do Helsinek wzgl. przyjazd Finów do Polski, nie mógł dojść do skutku. Obecnie TUL — Robotn. Zw. Sp. Finlandii ponowił swą prośbę i zaprosił repr. Polski do Finlandii, oczekując podania przez PZKSS terminu przyjazdu. Dojdzie on do skutku nie wcześniej jak na jesieni br.

PROGRAM SIATKARZY

Siatkarki i siatkarze ustalili swój najbliższy program międzynarodowy następująco:

26.6. w Bukareszcie spotkanie Polska — Rumunia.

1.7. w Gotwaldowie mecz siatkarzy Polska — CSR.

10—19.9. w Pradze udział w mistrz. świata drużyn męskich i w mistrz. Europy drużyn żeńskich.

Przed tymi występami odbędą się dwa obozy przygotowawcze: pierwszy od 18 do 23.6, drugi od 24.7 do 18.8.

Kpt. zw. piłki siatkowej inż. Wirszczyło wyznaczył następujących zawodników (20) i zawodniczek (16) do grupy reprezentacyjnej.

Siatkarze: Plejewski, Staniszewski, Bartosiewicz i Lenkiewicz (AZS W-wa); Michniewski (SKS W-wa); Antczak, b-cia Maliszewscy, Piechura i Stroński (AZS Wrocław); Wójciszewski, Lelonkiewicz i Markowski (Zryw Gdańsk); Tomaszewski (YMCA Szczecin — dawn. Zryw Gd.); Klein (Olsza Kraków); Frontczak (AZS Łódź); Szymański (AZS Gliwice); Piotrowski (Lenko Bielsko); Stefanowicz (Pomorzanin) oraz Policzewicz (Rywał W-wa).

Siatkarki: Kurtz, Pogorzelska, Tomaszewska i Orzechowska (Grom Gdynia); English i Gruszczyńska (AZS W-wa); Szczawińska (AZS Lubl.); Wojewódzka i Rogowska (SKS W-wa); Kubiak, Kaczmarek i Solarzówna (Chemia Łódź); Błażyńska i Lutosińska (YMCA Łódź); Brzezińska (ZZK Poznań) oraz Figwer (Beskid Andrychów).

Wymienione grupy reprezentacyjne mogą być jeszcze uzupełnione po mistrzostwach Polski juniorów i junierek, które odbędą się 5 i 6 czerwca (męskie), oraz 11 i 12 czerwca (kobiecie). Startować w nich będą repr. okręgów względnie zespoły klubowe.

SZCZYPIONISTKI REZYGNUJĄ Z MISTRZOSTW

Zaproszenie repr. Polski w szczypiorniku drużyn kobiecych, na mistrzostwa świata w Budapeszcie nie zostało przyjęte przez Zarząd PZKSS, bowiem Polki nie grają w szczypiorniku 11-osobowego, a tylko 7-osobowego. Z tego samego powodu nie zatwierdzono przyjazdu do Polski czeskich szczypiornistek, które chciały mieć przed tymi mistrzostwami sparring — partnera.

★
Wobec przedłużających się portretacji odnośnie warunków finansowych Zarząd PZKSS zrezygnował z przyjazdu do Polski szwedzkiej drużyny szczypiornistek „Hellas”, która miała rozegrać od 22 do 26 czerwca trzy spotkania — w Poznaniu, Krakowie i Opolu.

8 nowych klubów zostało ostatnio przyjętych w poczet członków PZKSS (5 z okręgu poznańskiego i 3 ze śląskiego); skreślono natomiast wobec nieprzejawiania działalności 2 kluby.

Grzywnami na ogólną sumę 3.800 zł za uchybienia regulaminowe, ukarał PZKSS 11 klubów.

9 klubów — m. in. AZS Kraków i Łódź, Zgoda Świąt. i Lenko Bielsko, jest od 6.3 zawieszonych przez PZKSS — za nieuregulowanie w terminie należności na nie grzywny. Jeżeli nie wywiążą się do 30 bm. ze swych zobowiązań, grozi im automatycznie skreślenie z listy członków PZKSS.

Szermierze już walczą w Kairze

KAIR, 13.4. (Ob. wł.) — W Helipolis Palace Hotel w Kairze rozpoczął się międzynarodowy turniej drużynowy we florecie. W wyniku spotkań eliminacyjnych odpadła Norwegia, przegrywając z Belgią 5:11 i z Francją 0:16, a do grupy finałowej zakwalifikowały się: Włochy, Egipt, Belgia i Francja.

W grupie finałowej Włochy pokonały Egipt 15:1 i Belgię 10:6, a Francja wygrała z Belgią 12:4 i z Egiptem 11:5. O pierwsze miejsce walczyć będzie Francja z Włochami, a o trzecie — Egipt z Belgią.

W ramach meczu Francja — Egipt, mistrz świata we florecie — Francuz D'Orliola przegrał dwukrotnie z Younes'em 4:5 i z Hafizem 4:5, a mistrz olimpijski — Buhann (Francja) przegrał z Dessouki 3:5.

Skład szermierzy CSR na mecz z Polską

PRAGA, 13.4. (Tel. wł.) Na międzypaństwowy mecz szermierzy Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się w Pradze w końcu bieżącego miesiąca, reprezentacja CSR wystąpi w następującym składzie: floret kobiet — H. Sulcova i J. Sulcova, Włofowa, Holoubkova, rez. Peluchova,

floret mężczyzn — Chmela, Skywa, Rybka, Sruta, rez. Sokol, szpada — Sokol, Kakos, Rybka, Jemelka, rez. Stary, szabla — Sokol, Chmela, Skywa, Stary, rez. Sruta.

Lublin donosi

W ramach reorganizacji klubów związkowych cztery kluby lubelskie, a mianowicie Garbarnia, Cukrownia, Drukarz i Czyn połączyły się w jedno zrzeszenie sportowe Związkowiec.

Nowy klub będzie posiadał A klasową sekcję piłkarską (Garbarnię), silne A klasowe zespoły siatkówki, Koszykówki i szczypiornika (połączone sekcje Cukrowni i Czynu), wicemistrzowską w okręgu drużynę pięciarzą A kl. (Garbarnia), silną sekcję tenisa stołowego, a ponadto sekcje: gimnastyczną, lekkoatletyczną i pływaką.

★ 24 kwietnia LOZLA organizuje bieg na przełaj na dystansie 3 km o puchar wojewody lubelskiego pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą”.

Pasa się koczy... na boiskach Olsztyna

FUNKCJA kapitana sportowego nie jest godna zazdrości, w Olsztynie OZPN. Kapitan w tym okręgu zasługuje raczej na szczerze współczucie. Piłka nożna na Warmii i Mazurach zrobiła zdecydowany krok wstecz w porównaniu do lat 47/48, jeśli chodzi o poziom drużyn A-klasowych. Kluby nie potrafiły wychować narybku (nikt im w tym zresztą nie pomógł), co lepsi piłkarze przenieśli się do innych okręgów, kadra działaczy uległa po ważnemu zwężeniu, trudna nadomiar sytuacja finansowa i klubów i okręgu stawia rozpaczyliwą kropkę nad i. W tych warunkach wzmon-tować skład przeciwko Gdańskowi, z którym Olsztyn spotka się 8 maja w ramach gier o puchar Ziemi Zachodnich będzie nielada wyczynem.

SOKÓŁ LIDEREM

W tabeli rozgrywek A-klasy przeważa nad olsztynskimi kolejarzami. Sokół, który rundę jesienną zakończył bez przegranej, z miejsca niespodzianie uległ olsztynskiej Gwardii, a ostatnio zremisował na własnym boisku z beniaminkiem A-klasy Szturmem z Mrągowa. Zdecydowany outsider Pociąg (Morąg) sprawił sensację, bijąc kolejarzy, dla których strata tych 2 pkt. może być przekreśleniem nadziei na tytuł mistrzowski. Gwar dia, zeszlaczony mistrz, w dwóch meczach rundy wiosennej zdobyła 4 pk. i wysunęła się na trzecie miejsce w tabeli. Jedyną drużyną, która postawiła na młodych, Spójnia, nie ma wprawdzie szans na czołowe miejsce, niemniej jest groźnym przeciwnikiem dla najlepszych.

Rozgrywki A-klasy po wielkanocnej przerwie zostaną wznowione 24 kwietnia. Nic już nie uratuje od spadku morąskiego Pociągu, pierwszego zaś miejsce przypadnie zapewne Sokółowi.

W tym czasie, gdy w Olsztynie OZPN. Kapitan w tym okręgu zasługuje raczej na szczerze współczucie. Piłka nożna na Warmii i Mazurach zrobiła zdecydowany krok wstecz w porównaniu do lat 47/48, jeśli chodzi o poziom drużyn A-klasowych. Kluby nie potrafiły wychować narybku (nikt im w tym zresztą nie pomógł), co lepsi piłkarze przenieśli się do innych okręgów, kadra działaczy uległa po ważnemu zwężeniu, trudna nadomiar sytuacja finansowa i klubów i okręgu stawia rozpaczyliwą kropkę nad i. W tych warunkach wzmon-tować skład przeciwko Gdańskowi, z którym Olsztyn spotka się 8 maja w ramach gier o puchar Ziemi Zachodnich będzie nielada wyczynem.

ZANIEDBANE STADIONY

Olsztyn obecnie nie posiada własnego ani jednego boiska piłkarskiego. Stadion WUKF, zwany szumnie reprezentacyjnym, przedstawia pożalowania godny widok. Dość powiedzieć, że różnica poziomów boiska piłkarskiego waha się w granicach 90 cm. Koszt generalnego odbudowy stadionu byłby zapewne wysoki, ale coś trzeba wreszcie zrobić, jeśli się niczego nie dokonało w ciągu lat ubiegłych (z wyjątkiem doraźnych inwestycji). Boisko powojenne pozostawione jest własnemu losowi, a przyszły stadion, który ma być wzniesiony, to dopiero sfera projektów. W terenie jest jeszcze gorzej. Place sportowe służą do wszelkich celów, tylko nie sportowych. Nie rzadko piłkarze dzielą boiska z... kozami.

Ten opłakany stan obiektów sportowych szczególnie odbił się na lekkoatletyce. Olsztyn, który słusznie szczycił się wynikami swych lekkoatletów i imprezami na miarę krajową, jest dziś świadkiem załamania się tej pięknej gałęzi sportowej. OZLA jak się zdaje, nie ma zamiaru więcej brać się z przeciwnościami za bary.

7 MISTRZÓW

Pewne podniesienie poziomu można zaobserwować na odcinku pięciarskim. Boks zdobył już młodzież, a szereg spotkań z wartościowymi przeciwnikami (Legia, Gwardia i Polonia z Warszawy, Szczecin) pozwolił na ringowe otrząskanie olsztynskich pięciarzy. Powolny, ale niewątpliwie rozwój pięciarstwa

jest niemałą zasługą Spójni, która oddała do ogólnego użytku odbudowaną przez siebie halę sportową.

Mistrzostwa Indywidualne okręgu zgromadziły 24 pięciarzy z 4 klubów. Tytuły mistrzów w kolejności wag od najmniejszej do największej zdobyli: Listowski (Kol.), Michałski (Kol.), Zazdroziński (Gw.), Szewczykowski (Gw.), Rudziński (Sp.), Daniel (Gw.) i Marek (Sp.). Piłkarski, jedyny przedstawiciel wagi ciężkiej, którym swego czasu zainteresował się kpt. PZB, przybrał pięknie na wadze (94 kg) i podobnie jest w formie, ale z braku przeciwników w ogóle nie walczy.

Nie wydaje się, aby któryś z nowo wkręconych mistrzów pięciarskich okręgu olsztynskiego miał ja-kiejkolwiek szansę na mistrzostwach Polski, zapewne też nikt z siódemki do Wrocławia nie pojedzie. Byłoby to nauka zbyt kosztowna i przede wszystkim nie sportowa. Pięciarzom olsztynskim potrzebna jest jeszcze szkoła podstawaowa.

(g)

Odpowiedzi Redakcji

„Spartanin”, Pruszków. — Pościąg, o którą Pan pyta jest fikcyjna.

Pływacy węgierscy na turnieju w Polsce. — Za pozdrowienia nadesłane nam z Szopót dziękujemy i życzymy sukcesów.

Wojciech Dehnel, Wrocław. — Serdecznie dziękujemy za nadesłane nam zdjęcie. Mecz bokserski Polska — Niemcy rozegrany w Essen w 1934 roku przyniósł nam porażkę 5:11. Wyniki walki w muzeum Rothlo wygrał w o. z Rap-pisberem z powodu nadwagi Niemca, w spotkaniu towarzyskim sędziowie przyznali Polakowi remis. W kucyję For-lanski przegrał ze Staschem, w piórko-wej Kajnar zwyciężył Ahringa, w lek-kiej Benasiak uległ Schmedesowi, w półśredniej Misiurewicz przegrał z Campe, w średniej Chmielewski zremisował z Schmittingerem, w półciężkiej Karpiński uległ Figgemu i w ciężkiej Krenc przegrał z Rungem.

J. Lewandowski, Łódź. — Dziękujemy za miłe słowa. O filmie nie mamy żadnych wiadomości.

Sportowiec z powołania, Pruszków. — Do tego nie potrzeba konkursu. Istnieją dokładne cyfrowe dane. Przede wszystkim piłka nożna, na drugim boku, dalej wszystkie odmiany piłki ręcznej, za wyjątkiem szczypiornika, który, niestety, nie zdobył sobie do tej pory popularności, na jaką zasługuje. Za życzenia dziękujemy; wzajemnie.

Jacek Maz., Warszawa. — 50 zł zwracamy. Lepiej kupić za nie coś do czytania. Przede wszystkim należy dobrze się uczyć. Na wydawanie opinii w tym wieku jeszcze za wcześnie. Zainteresowanie dla sportu pochwały godne, ale o ile idzie o parze z kształceniem umysłu.

E. Kaczmarek, Olesno Śląskie. — Rozwiązanie konkursu zamieścić należy tylko na odpowiednim kuponie, w liście nie ważne.

A. Nowakowski. — Ogólne dane o od-znace sprawności fizycznej znajdzie Pan w „Przeglądzie Sportowym” nr 29 z dnia 10 bm. Regulamin nie jest jeszcze oficjalnie zatwierdzony. Nastąpi to w krótkim czasie, a wówczas wydany zostanie w druku.

Stały Czytelnik, Środa (Pozn.). — Przegląd Sportowy nie ma nic wspólnego z Ekspresem Sportowym (dodatek do Ekspresu Poznańskiego), toteż pretensja pro-simy wnosić bezpośrednio do redakcji tego pisma, względnie Centrali Jego w Warszawie. Za miłe słowa dziękujemy i pozdrawiamy.

Edward A. Żary. — List przekazałmy do odpowiednich instancji bokserskich. Prosimy od czasu do czasu o krótkie, zwięzłe notatki.

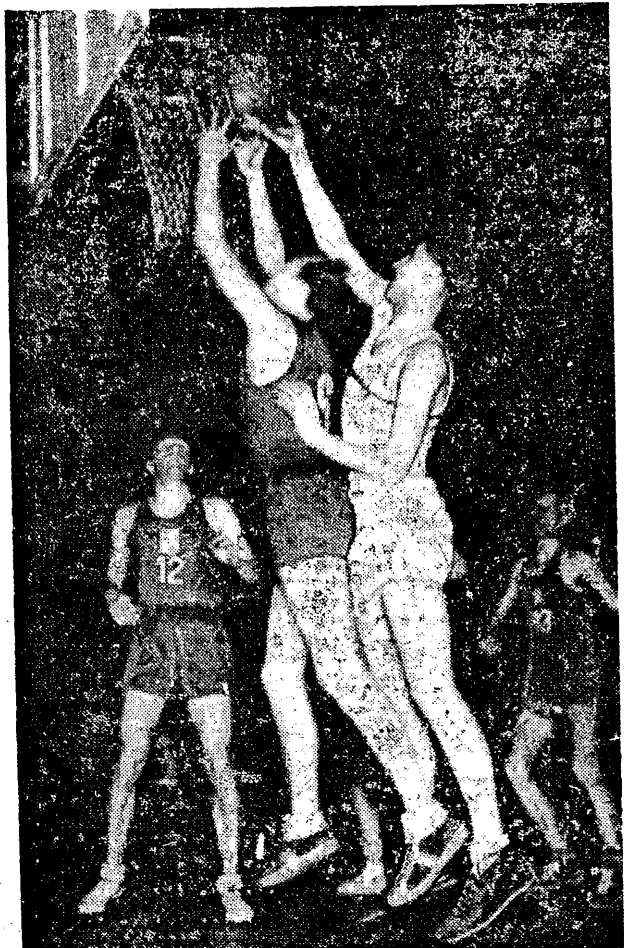
P. T. Młynarski, Łódź. — Ma Pan w zasadzie zupełną rację. To, co Pan w swym liście podkreślił, omówione było szczegółowo w jednym z ostatnich numerów „Trybuny Ludu”. Uważamy, że powin-no to odnieść właściwy skutek. W za-sadzie więc uważamy tę sprawę za wy-czerpaną.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet Nakładem Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik” Redakcja: Warszawa, Mokotowska 8 tel. 8.70-85, 8.70-81, 8.92-81 Skrz. poczt. 161

Administracja (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 14, tel. 8.18-26 Konto P. K. O. 1-18005

Prenumerata miesięczna wynosi zł 100.— Kwartalnie zł 300.— Egzemplarze wstępne wysyła się po uprzednim wpłaceniu na konto P. K. O. Nr 1-18005 licząc za egz. 15 zł.

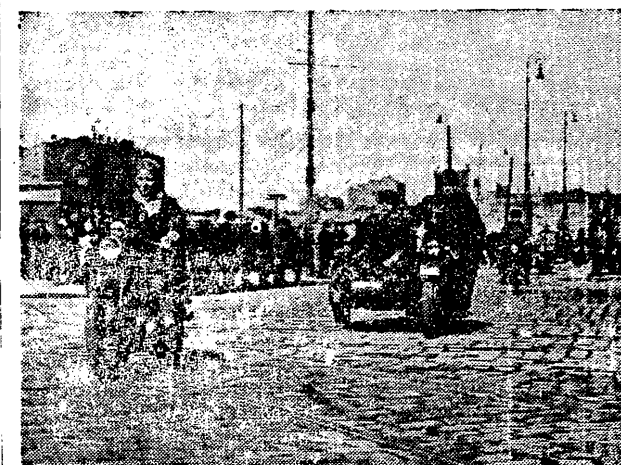
Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na wydruku prenumeraty. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 lam = 80 zł Złotono w Drukarni ZMP, Warszawa Odbito w druk. RSW „Prasa”, Warszawa B-71631



W ostatnim momencie

niezbyt prawidłowo Węgier Timar przeszkodził w zdobyciu kosza przez Sieglę (Nr 6). Czechosłowacy Mrazek (Nr 12) i Esz (Nr 13) wyco-szują na piłkę. Moment z meczu CSR — Węgry 43:42, rozegranego w Pradze. W drugim spotkaniu Czesi potwierdzili powtórnie swą obecną wyższość nad Węgrami, wygrywając u spotkaniu Brno — Bu-dapeszt 38:36.

Foto Fajek — Praha



15-lecie Krysta Nowak

w dniu otwarcia sezonu motocyklowego w Warszawie musieli za-dowolić się tylko udziałem w defiladzie. Foto E. Frankowski - API

Z bieżni... do cyrku

zawędrował Ladoumegue

WIELKIE kolorowe afisze roz-klejone przed cyrkiem Medra-no budzą w Paryżu sensację. Na afi-szach widnieje podobizna zgrabnej sylwetki niegdyś tak popularnego lek-koatlety, a obok niego podobizna pięknego konia wyścigowego. Paryż-anie poznają na afiszu Jules Ladoum-gue'a i zapytują czyżby ten były re-kordzista świata miał ścigać się w cyrku z koniem? Pamiętamy jeszcze dobrze kiedy to w 1930 r. Ladoumegue pobit rekord świata na 1500 m i stał się bożyszczem Paryża.

Czyżby Ladoumegue z bieżni ama-torskiej zawędrował aż do cyrku? Istotnie tak się stało. Wiadomo bo-wiem, że swojego czasu Francuski Związek Lekkoatletyczny zdyskwalifikował tego biegacza za przekrocze-nie praw amatorskich.

Wchodzimy do cyrku, aby się coś dokładnie dowiedzieć. Spotyka-my Ladoumegue'a.

— Postanowiłem wystąpić w cyrku, gdyż przyszła mi pewna myśl do głowy, ułożyłem scenariusz, w którym chcę zademonstrować przyjaźń pomi-ędzy człowiekiem a koniem. Człowiek zaprzyjaźnia się z koniem i przyja-cie-

le ci odkrywają w sobie tylko i zani-łowanie do wyścigów. Człowiek zo-staje wielkim biegaczem, a koń nie-zwyciężonym na wyścigach. Wreszcie dochodzi do pojedynku między czoł-wikiem a jego czworonożnym przy-jacielem.

Zdaje sobie sprawę, mówi dalej Ju-les, że numer ten będzie niesłychanie trudny do wykonania. Aby go zreali-zować trzeba było poczynić w gmachu cyrku różnego rodzaju przebudowy. Poza tym dobrze rozumiem, iż koń jest tylko zwierzęciem i w czasie przedstawienia może mieć różne ka-pryisy, które popsują całość. Mimo to postanowiłem zrealizować mój plan.

— Czy to prawda, że ma pan w cza-sie tego numeru zaśpiewać kilka pio-senek?

— Tak to prawda, uśmiecha się by-ły mistrz świata, ale nie będę panu przedwcześnie zdradzał swych tajem-nic, niech pan przyjdzie za kilka dni na przedstawienie a będzie pan świad-kiem wielu niespodzianek.

A. S.

SZTOKHOLM. — Przedstawiciel Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego T. Eric-son zaproszony został do Moskwy na wielką paradę sportową, która odbędzie się w dniu 1 maja. (—)